

Zakłady Mięsne pracują dzięki własnym tuczarniom

(Inf. wł.) Od kilku dni w całym kraju skup żywa prawie stanął. Wiele zakładów mięsnych, mimo placenia za zwierzęta więcej niż wynoszą ceny minimalne, nie ma surowca do produkcji i po prostu nie pracuje. W woj. koszalińskim i słupskim jest podobnie, chociaż może jeszcze nie aż tak źle jak gdzie indziej.

Jak informuje zastępczyni kierownika działu skupu Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie Krystyna Gmerek-Stachowiak większość pegeerów, które wcześniej zgłosiły dostawy trzody chlewnej w czerwcu, od 15 bm. wycofuje się z tych terminów.

Również na spędach, tam gdzie zwierzęta rzeźne skupuje się od rolników indywidualnych, ruch jest niewielki. Do tych, do których jeszcze niedawno gospodarze dostarczali po 80—100 i więcej świń, teraz przywożą jedynie po 3—5, czyli pojedyncze sztuki.

Pracownicy Zakładów Mięsnych

prowadzą rozmowy z przedstawicielami przedsiębiorstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i z rolnikami indywidualnymi. Produkcenci tłumaczą się, że od dłuższego czasu brakuje im pasz (faktycznie z wiejskich sklepów pozniwały kasze, płatki jęczmienne i inne towary nadające się do karmienia inwentarza), przez co zwierzęta rosły wolno i nie osiągnęły jeszcze pożądanej wagi. Jednak na pewno i pogłoski, na temat zbliżających się dośrodków podwyżek cen skupu żywa robią swoje.

(dokończenie na str. 2)

Uf, jak gorąco! Na upały — najlepsza kąpiel w chłodnym morzu.

Fot. J. Patań

Zastępca rzecznika rządu Z. Rykowski: Podwyżki nie mają motywów politycznych

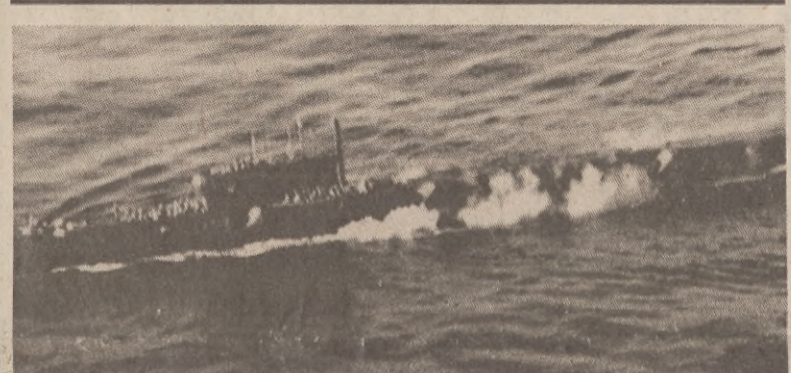
Tematyka gospodarcza, w tym kwestie związane z ostatnimi podwyżkami cen na niektóre artykuły, zdominowała we wtorek, 27 bm. konferencję zastępcy rzecznika prasowego rządu Zbysława Rykowskiego.

Komentując te podwyżki Z. Rykowski stwierdził, że pojawiają się wypowiedzi, iż jakoby rząd miałby się w ten sposób odgrywać za wyniki wyborów. Jest to rozumowanie nielogiczne. Przecież teraz właśnie powinniśmy za wszelką cenę szukać popularności. Niestety, naszej gospodarki nie stać na to. Podwyżki nie mają żadnych motywów politycznych. Jeśli już mówić o motywach politycznych, to miało być powstrzymanie niezbędnych podwyżek. Rzecznik dodał, że rząd zna stan rynku i nastroje na nim panujące. Mamy świadomość odpowiedzialności za trwałość poro-

zumienia, której warunkiem jest stabilizacja społeczna. Te ciężkie decyzje podejmowaliśmy w celu ochrony stabilizacji, żeby ratować rujnujące się segmenty rynku. Czy posłuszne kalendarzowi politycznemu odwołanie podwyżek i puste półki sklepowe nie spowodowałyby większego zagrożenia dla stabilizacji?

Rzecznik polemizował z zarzutem, że reformy robi się tylko podwyżkami cen. Takie jest istotne — powiedział — przeświadczenie społeczne, a złożono się na to kilka tzw. operacji cenowo-dochodowych.

(dokończenie na str. 2)



Admirał Czerniawin: Nie należy obawiać się skażenia wody

Moskwa (PAP). W sprawie awarii na radzieckim atomowym okręcie podwodnym zabrał głos w programie moskiewskiej telewizji naczelny dowódca Marynarki Wojennej ZSRR, admirał Władimir Czerniawin. Uspokoił on telewidzów — nie należy obawiać się wycieku napromieniowanej wody z uszkodzonego reaktora.

Woda z niesprawnej obudowy — wyjaśniał admirał — ścieka do specjalnego zbiornika na okręcie. Nie sądzimy — dodał — aby doszło do jakiegos skażenia nawet wówczas, gdy okręt zawinie do bazy. Na statkach towarzyszących okrętowi jest zainstalowana

specjalna aparatura rejestrująca stan skażenia wody. Czuwa nad tym ekipa fachowców.

Na pokładzie okrętu podwodnego — zaznaczył dalej naczelny dowódca sił morskich ZSRR — jest broń typu klasycznego i atomowego. Nie stanowi ona zagrożenia. To co wydarzyło się na okręcie ma związek z głównym zadaniem energetycznym i nie ma związku z bronią, która jest na pokładzie.

W opinii dowódcy, przy panującej obecnie w Arktyce pogodzie, okręt 29 bm. powinien dotrzeć do bazy.

(CAF-AP-telefoto)

Kuba: Trwa proces skorumpowanych oficerów

Hawana (PAP). W drugim dniu posiedzenia sądu honorowego, powołanego dla wyjaśnienia postępowania gen. Arnaldo Ochoa b. dowódcy wojsk kubańskich w Angoli oskarżonego o handel narkotykami, zeznawali inni oficerowie kubańscy, podkomendni Ochoi, na których ciążyą podobne zarzuty.

Z transmisji telewizyjnej, pokazującej fragmenty zeznań wynika, iż w Angoli, gdzie stacjonują wojska kubańskie, dokonywano pokątnych transakcji z cukrem,

rumem, mąką, urządzeniami elektrycznymi, ubraniami i suszoną rybą otrzymując w zamian dziesięć tysięcy dolarów i walorów angielskich. Sam Ochoa — głosząc zeznania — przywoził z Angoli słoiki wypełnione diamentami. Handlowano również kawą i żywnością uzyskując tą drogą diamenty i kość słoniową. Spekulowano szlachetnymi gatunkami drewna, a także benzyną i paliwem do samolotów.

Zeznający oficerowie przytoczyli w szczegółach związki łączące gen. Ochoa i ich samych z handlarzami narkotyków z Kolumbii, Meksyku i USA.

(dokończenie na str. 2)

Współpraca polsko-litewska Przełamywanie barier

SEKRETARZ KC Komunistycznej Partii Litwy, Algirdas Brazauskas powiedział podczas swojej wizyty w Polsce, że nigdy jeszcze w powojennej historii obu narodów nie doszło do porozumienia na tak wysokim szczeblu. Miał na myśli świeżo podpisaną umowę o współpracy między KC KPL i KC PZPR. Umowa ta przewiduje rozwój wszechstronnych stosunków między Polakami i Litwinami, a przede wszystkim wymianę kulturalną, oświatową i turystyczną.

Rozmowy poprzedzające to porozumienie nie były łatwe. W przeszłości stosunki polsko-litewskie, mimo podobieństwa losów, wspólnoty historycznej nie układały się najlepiej. Może zresztą właśnie dlatego stosunki nie były łatwe, że oba narody tak dobrze się znają, a w przeszłości

zaznały od siebie nie tylko dobrego. Zwykle te nie najlepsze wspomnienia nie pozostawały bez wpływu na losy mniejszości narodowych żyjących w obu krajach — na Litwie Polacy stanowią 7 proc. ludności. Przykładem świadczącym o takiej nieufności a także braku zrozumienia jest choćby sprawa polskiego konsulatu w Wilnie, który nie został w efekcie otwarty w wyniku protestów Litwinów. Protestowali, bo władze polskie ustaliły lec w Moskwie a nie na Litwie. Jak powiedział w odpowiedzi na pytanie dziennikarza Algirdas Brazauskas, władze litewskie również są zdania, że konsulat taki jest w Wilnie potrzebny, ale chciałyby mieć w zamian swój konsulat w którymś z polskich miast.

(dokończenie na str. 2)



W kołobrzeskiej „Barce” czas wytężonej pracy. Na zdjęciu: linia produkcyjna marynat śledziowych.

CAF-J. Undro

85 mld zł dochodów z gospodarki morskiej

W resorcie transportu, żeglugi i łączności podsumowano wyniki gospodarki morskiej w ostatnich 5 latach. Ujemne na początku lat osiemdziesiątych saldo rozliczeń z budżetem państwa systematycznie zmieniało się na dodatnie. W 1986 r. wyniosło ono 7,6 mld zł, a w 1988 już 85 mld zł, co nawet przy uwzględnieniu skali inflacji jest kwotą znaczącą.

Kierunki działania SDP

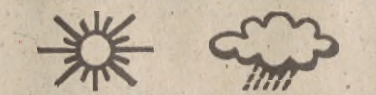
W Warszawie kontynuował wczoraj obrady walny zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Trwała dyskusja poświęcona nakreśleniu programu i kierunków działania drugiej w Polsce organizacji dziennikarskiej. Wczoraj wybrano Jerzego Turawicza honorowym prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W poniedziałek wieczorem wybrano władze SDP, prezesem został Stefan Bratkowski.

Z kalendarza

Pieniądz, który człowiek posiada, to swoboda; ten za którym goni, to niewola. (J.-J. Rousseau)

Imieniny — Leona, Ireneusza
1986 — wystąpienie poznańskich robotników
1950 — wojska KRLD zajęły Seul
1948 — Jugosławie wykluczono z Biura Informacyjnego ruchu komunistycznego
1919 — podpisano traktat wersalski kończący I wojnę światową
1914 — w Sarajewie zamordowany został arcyksiążę Franciszek Ferdynand, co było przyczyną wybuchu I wojny
1712 — urodził się Jean-Jacques Rousseau, francuski filozof i pisarz
Słońce wschodzi o 4.18, zachodzi o 21.30



Na Pomorzu Środkowym będzie zachmurzenie małe i umiarkowane z przelotnymi burzami. Temperatura w dzień do 22 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porывisty, południowy (s)

Ile mamy surowców mineralnych?

PREZYDIUM Państwowej Rady Górnictwa omawiało bilans zasobów surowców mineralnych w Polsce. Opracowany został według stanu na koniec 1987 r. i świadczy o stosunkowo niewielkim przyroście zasobów kopalin. Jeśli chodzi o surowce energetyczne w statystyce znalazły swoje odzwierciedlenie wyniki wcześniejszych prac geologicznych. Dotyczy to węgla brunatnego, gdzie wzrost zasobów szacuje się na ok. 1,5 proc. i węgla kamiennego — przyrost zaledwie o 0,03 proc. tzn. o ok. 18 mln ton, zasoby ropy naftowej powiększyły się o ponad 5,3 proc., głównie dzięki udokumentowaniu jej złóż odkrytych w woj. poznańskim — Buk. Także aktualizacja złóż miedzi przyniosła w efekcie przyrost zasobów tego surowca o ponad 320 mln ton rudy. Mniej jest natomiast niż w 1986 r. rud cynku i ołowiu. To samo dotyczy surowców chemicznych: soli, siarki i barytu. Powodem jest eksploatacja tych kopalin. W ewidencji ujęto natomiast nowe złoża surowców skalnych. Odnosi się to m.in. do wykorzystywanych przez przemysł cementowy i wapienniczy surowców węglanowych.

Ogółem bilans świadczy o tym, że jeszcze mamy surowce. Trzeba się jednak pogodzić z myślą, że nie będzie już rewelacyjnych odkryć nowych, dużych złóż. Nie ma np. zbyt wielkich szans na nowe zasoby rud miedzi. Omawiany podczas spotkania dokument nie wspomina także o jakości istniejących pokładów surowców. Wiadomo jednak, że nie po wszystkie można sięgnąć, nie zawsze jest to możliwe i opłacalne. Decyduje o tym charakter pokładów. Także lokalizacja złóż sprawia, że podjęcie decyzji o wydobyciu minerałów w nowych rejonach jest często dość problematyczne. (PAP)

Na targowiskach

Zielenina tanieje cała reszta - coraz droższa

(Inf. wł.). Plaża i morze w taką pogodę, jaką mieliśmy ostatnio, najwyraźniej cieszą się dużo większym powodzeniem, niż targowisko. W miniony wtorek ruch na koszalińskim rynku był umiarkowany. Sprzedawcy tłumaczyli to sobie końcem miesiąca i związaną z tym „posuchą” finansową.

W tym zapewne także coś jest. Kupić w każdym razie było co. Szczególnie na przytargowym placu zawałonym warzywami. Proponowano je nie tylko w ogromnym wyborze, ale i po dość atrakcyjnych cenach. Pęczek ładnej marchwi można było kupić już za 140 zł. Okazja niewątpliwie, niektórzy sprzedawcy za znacznie brzydszy towar żądali 200—250 zł. Licznie zjechali też dostawcy pomidorów (600—800 zł), na rynkowym straganie 1200), kapusty,

kalafiorów (100—250 zł), cebuli i ziemniaków (220—250 zł). Mało było natomiast owoców — jedynie truskawki po 500—600 zł i czereśnie — tylko w hurcie — po 1000 zł za 1 kg.

W jednej z ostatnich relacji z koszalińskiego targowiska sugerowaliśmy, iż przychodzą niezbyt dużego zainteresowania bywalców rynku tamtejszą ofertą mięsą są wysokie ceny. Ostatnio mięso z uboju gospodarczego zdrożało jeszcze bardziej. Obec-

nie kg schabu kosztuje już 3400 zł (przed dwoma tygodniami — 3000 zł), karkówka — 3200 (2800), szynka — 2500 (2200). Wyższe ceny bynajmniej nie zniechęciły amatorów nieregulamentowanego mięsa. Wczesnym popołudniem budki były już puste.

Niewątpliwą atrakcją wtorkowego rynku był rozkoszny, 4-tygodniowy piesek, za którego właścicielka życzyła sobie 10 tys. zł. Chętnych do kupienia zwierzątka nie było, do poglaskania — wielu.

Nie brakowało też i innych atrakcji. Ci, którzy narzekają na nadmiar pieniędzy mogli zafundować sobie miniwóz hi-fi za 475 tys. zł, dywan (2,5 x 3,5 m) za 460 tys. lub kolorowy telewizor (neptun) za okrągły milion.

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

Delegacja KC KP Litwy w Poznaniu

Przebywając w naszym kraju delegacja KC Komunistycznej Partii Litwy z jej i sekretarzem Algirdasem Brazauskasem odwiedziła wczoraj Poznań. O kierunkach rozwoju miasta i regionu poinformował gości i sekretarz KW PZPR Edward Łukasik podczas spotkania delegacji z sekretariatem tego komitetu. Z kolei goście z Litwy udali się na Uniwersytet im. Mickiewicza, na którym w minionym roku akademickim uruchomiono nowy kierunek studiów — litanistykę.

Wizyta włoskich przemysłowców

Na zaproszenie Warszawskiego Towarzystwa Gospodarczego przebywa w Polsce delegacja jednej z największych we Włoszech, a dziewiętej w świecie, jeśli chodzi o wielkość obrotów, grupy przemysłowej IRI, pod przewodnictwem prezesa prof. Romano Prodi. 27 bm. w auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się seminarium z udziałem delegacji IRI, przedstawicieli polskiej nauki, biznesu.

XIX FAMA — warsztatowo

XIX Festiwal Akademickiej Młodzieży Artystycznej FAMA odbędzie się w Swinoujściu w dniach 3—18 lipca br. Impreza będzie miała w br. charakter przede wszystkim warsztatowy. Wszyscy chętni, zrzeszeni i nie zrzeszeni będą mogli uczestniczyć w zajęciach warsztatów: kabaretowych, muzycznych, teatralnych, publicystycznych, plastycznych, piosenki studenckiej i piosenki aktorskiej. Kwatery — w namiotach wojskowych, lub własnych.

Wyprawa polarników na Spitsbergen

27 bm. wyjechała z Lublina pod kierownictwem doc. Kazimierza Pékali — 13-osobowa ekipa polarników z Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej na kolejną wyprawę naukowo-badawczą na Spitsbergen. W jej skład wchodzi również pracownicy nauki lubelskiej Akademii Rolniczej, Uniwersytetu Gdańskiego oraz Polskiej Akademii Nauk. Głównym celem jest kontynuacja badań środowiska naturalnego Arktyki.

Niebezpieczny pociąg odjechał

17 bm. wojewoda białostocki zatrzymał na stacji przygranicznej Zubki Białostockie pociąg, przewożący w nieszczelnych cysternach fosfor, tranzytem z ZSRR do NRD. Wojewoda nakazał zwrócenie wagonów do nadawcy w Kazachstanie. Po przedłużających się pertraktacjach polskich i radzieckich służb kolejowych — pociąg z niebezpiecznym ładunkiem odjechał po tygodniu do ZSRR.

NA ŚWIECIE

EWG tworzy unię monetarną

Rzecznik prasowy Komisji Europejskiej oświadczył, że szefowie 12 państw i rządów krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej osiągnęli we wtorek porozumienie w sprawie postępu na drodze tworzenia unii gospodarczej i monetarnej.

E. Honecker w ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR do Moskwy przybył we wtorek przywódca NRD Erich Honecker. W trakcie 4-dniowej roboczej wizyty przeprowadzi on rozmowy z przywódcą ZSRR Michaiłem Gorbaczowem.

Zaginął statek

W centralnym rejonie wysp filipińskich zaginął statek handlowy bandery filipińskiej z 30-osobową załogą. Statek nie dotarł do swojego macierzystego portu — Sebu położonego o 350 mil na południe od stolicy Filipin — Manili. Prowadzone są intensywne poszukiwania zaginionej jednostki.

Francja bez gazet

W związku z 24-godzinny strajkiem drukarzy, we wtorek Francuzi nie mogli nabyć w kioskach codziennych krajowych dzienników, m. in. „Le Figaro”, „Libération”. Strajkujący, którzy rozpoczęli akcję poprzedniej nocy, protestując przeciwko planom modernizacji jednej z drukarni z obawy, że spowoduje to zwolnienie z pracy.



Kowalski pierze bieliznę ręcznie, bo nie gra w loterii „Głosu Pomorza” i „Zbliżeni”!

K. Olesiak: *Liczymy na dobre żniwa*

W województwach zachodnich na glebach lekkich rozpoczęto koszenie jęczmienia ozimego i rzepaku. O ile utrzyma się słoneczna pogoda „małe żniwa” z każdym dniem będą nabierać rozmachu. Stan roślin wskazuje — powiedział 27 bm. na konferencji prasowej wicepremier, minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej **Kazimierz Olesiak** — że będziemy mieli w tym roku dobre żniwa. Nie jest to urzędniczy optymizm — stwierdził wicepremier — lecz realna ocena sytuacji, jaką mamy obecnie na polach. Stan zbóż i rzepaków jest znacznie lepszy niż o tej porze w ub.r.

Np. w woj. wrocławskim spodziewają się uzyskać w tym roku przeciętnie po co najmniej 40 q ziarna zbóż z hektara i rzepaku nie mniej niż 30 q z hektara.

Korzystny wpływ na rozwój roślin mają sprzyjające, jak dotychczas na przeważającym obszarze kraju, warunki meteorologiczne. Niezłe było też, zwłaszcza w drugim półroczu ub. r., zaopatrzenie w nawozy mineralne. Od 1 lipca 1988 r. do końca maja tego roku sprzedaż tych podstawowych środków plonotwórczych była o 12 proc. wyższa niż pod poprzednie zbiory. (PAP)

Podwyżki nie mają motywów politycznych

(dokończenie ze str. 1)

Żyjemy w gospodarce niedoborów. Podstawowym nakazem reformy było uzyskanie równowagi. Próbowano ją uzyskać najprostszą metodą przez podwyżkę cen. Na jakiś czas to starczyło. Każda podwyżka cen wywoływała jednak rewindykację i przewyższającą ją podwyżkę płac. Nie zmieniała bowiem pozostawała struktura gospodarki. Nie zmienione pozostawały także nasze stosunki ze światem,

którego jesteśmy dłużnikiem. Rynek robi się nie przez ograniczenie popytu, lecz przez zwiększenie podaży. Naprawdę rząd Rakowskiego wie o tym. Daliśmy temu świadectwo wprowadzając ustawy o przedsiębiorczości i joint ventures, wprowadzając różnorodne zachęty proprodukcyjne dla preferowanych branż. Ale przecież w ciągu 9 miesięcy nie mogliśmy odwrócić tendencji, które narastały latami. Mogliśmy — i to zostało zrobione — tworzyć podstawy prawne nowego ładu gospodarczego. (PAP)

Z UKOSA

Dłużej jedziesz — płacisz drożej?

Na całym świecie jeśli pasażer płaci drożej, to albo za zysk na czasie, albo za komfort. O tym drugim w przypadku pociągów „pospiesznego” Słupsk — Poznań lepiej nie mówić, pozostaje więc pytanie dlaczego tymże pociągiem jedzie się ostatnio o ok. 300 zł drożej?

Czyżby był to obecnie superekspres (albo... hyperekspres, bo co jak co, ale fantazja w nazewnictwie kolejarzy nie opuszcza)? Nic podobnego! Określenie „pospieszny” pozwoliłem sobie zresztą ująć w cudzysłowie, jako że 50 km na godz. to chyżość godna pochwały w czasach... Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Widać zaliczanie pociągów do takiej lub innej kategorii jest na polskiej kolei sprawą nierzadko umowną. Podobnie jak ceny, co do których w imieniu PT Klientów umawiają się strony najbardziej zainteresowane... ich windowaniem w górę.

Wracając wszakże do pociągów Słupsk — Poznań. Otóż płaci się za bilet więcej dlatego, że jedzie on obecnie dłuższą trasą, przez Krzyż. W kalkulacji kolejowych urzędników wszystko się zgadza: koła kręcą się więcej, a więc i maszyna gawiająca pieniądze PT Podróżnych „bije”. Tylko ja nie mogę zrozumieć, dlaczego mam dopłacać za to, że w wagonie muszę tłoczyć się godzinę dłużej.

Czas to pieniądź? Zależy dla kogo! (jap)

Na targowiskach

(dokończenie ze str. 1)

W wakacyjnej porze, a jakże, nie mogło zabraknąć na rynku spirytu turystycznego. Oferta co prawda skromna, ale w sklepach nie ma nawet i takiej. Można więc być kupi 4-osobowy namiot za 160 tys. zł, śpiwór za 30 tys. zł. Była też propozycja dla zmotoryzowanych — namiot dla czterech osób wraz z wiatą na samochód za 600 tys. zł lub... 100 dolarów.

W artykuły kosmetyczne można by zaopatrzyć wcale nie małą drogerię. Pełno ostatnio tureckich pomadek (1500—1700 zł), dezodorantów (zachodnie po 5—8 tys. zł, z Węgier lub ZSRR po 3—4,5 tys. zł), szamponów, odżywek i farb do włosów,

Słupsk: Brzoskwinie po 6 tys. zł za kilogram

(Inf. wł.). Nadal na słupskim targowisku królują ciuchy różnego pochodzenia. Od używanych (z paczek), poprzez tajlandzkie (tych jest najwięcej) bawelniane bluzeczki w cenie od 22 do 28 tys. zł, do eleganckich, z naturalnego jedwabiu, których cena gwałtownie podskoczyła do 39 tys. zł. Spodnie dżinsowe, te najmłodniejsze (prążkowane) kosztują już 45 tys. zł. Jest też wiele ciuchów węgierskich w cenach od 14 do 30 tys. zł, tureckie swetry po 40 tys. zł, bawelniane bluzeczki po 15 tys. zł, trochę prywatnego importu z NRD, m. in. pasty do zębów, farby do

włosów, dezodoranty, kremy „Floreny” po 1500 zł pudełko.

Sporo jest też targujących w obcych językach.

Z ZSRR przywieziono sztucze (6 widelców i 6 noży) po 10 tys. zł, a 6 posrebrzanych łyżek i łyżeczek kosztuje 50 tys. zł. Odkurzacze są po 75 tys. zł. Cena młynków elektrycznych (17 tys. zł za sztukę) utrzymuje się już od kilku tygodni. Sporo było też robotów kuchennych, sokowirówek, opiekaczy elektrycznych (np. piekarnik elektryczny można było kupić za 19 tys. zł),



W Kędzierzynie-Koźlu (woj. opolskie) funkcjonuje jedyna w kraju związkowa linia autobusowa. Jelcz należący do NSZZ Pracowników Służby Zdrowia w tym mieście wozi pasażerów na blisko 10-kilometrowej trasie w godz. 7—17. Korzyści są obopólne: mieszkańcom tego rozległego miasta przybył regularny środek transportu, a związkowcom zyski z biletów zasilające ich fundusz socjalny.

CAF-K. Świderski

Zakłady Mięsne pracują dzięki własnym tuczarniom

(dokończenie ze str. 1)

Dzisiaj Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Koszalinie jeszo pracuje, głównie dzięki własnym dużym tuczarniom. Gdyby ich nie miało, już teraz nie byłoby zwierząt do uboju.

Z bydlęm jest jeszcze gorzej. Zakłady w Koszalinie prowadzą jego ubój jedynie dwa razy w tygodniu, a i to linie nie są w pełni wykorzystane. Bydła po prostu nie ma ani u rolników indywidualnych, ani w pegeerach.

W koszalińskich Zakładach Mięsnych telefony wprost urwywały się. Co chwilę dzwonił tu przedstawiciel pokrewnych firm, m. in. z Rawy, ze

Służewca i z Gdyni z prośbami o żywiec, gdyż do tej pory Koszalin zawsze je wspomagał. W tej chwili, niestety, nie może.

— Żle jest, że nie wiemy jak dalej będzie rozwijać się sytuacja — informuje K. Gmerek — Stachowiak — Produkcji indywidualni i uspołecznieni, mimo nagabywań z naszej strony nie chcą powiedzieć czy od poniedziałku, tj. od 3 lipca rozpoczną normalne dostawy czy też nie.

Obecnie nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie czy rolnicy faktycznie nie mają odchowanych świń, czy też czekają z dostawami na podwyżkę cen skupu. (bog)

„Orion '89”

W południowo-zachodniej Polsce rozpoczęło się ćwiczenie pod kryptonimem „Orion 89”, w którym biorą udział oddziały 11 Drezdeńskiej Dywizji Pancerniej im. Jana III Sobieskiego oraz wspierające jednostki wojsk lądowych i lotniczych. W odpowiedzi na zaproszenie rządu PRL, w myśl postanowień dokumentu konferencji sztokholmskiej na ćwiczenie „Orion 89” do Polski przybyło 41 obserwatorów z 22 państw europejskich, Kanady i USA.

W ciągu 3 lat obowiązywania dokumentu sztokholmskiego Polska umiennie przestrzegała wszystkich ustaleń dotyczących szeroko rozumianych wojskowych środków budowy zaufania. Dała wyraz temu przekonaniu w inicjatywie zwanej Planem Jaruzelskiego.

Z POMORZA

Obradowali organizatorzy

(Inf. wł.) Bogactwo wielu krajów nie bierze się wcale z obfitości surowców, zynych gleb, itd., lecz ze sprawności organizowania procesów produkcji i wymiany towarów. Organizacja i zarządzanie jest dzisiaj czynnikiem decydującym o sukcesach w każdej działalności gospodarczej. Ta oczywista prawda dopiero zaczyna zdobywać zrozumienie w naszym kraju. Jej propagowaniem od wielu lat zajmuje się Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa.

Wczoraj w Koszalinie odbyło się walne zebranie tutejszego oddziału TNOiK. Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń. W dyskusji wyłożono wiele ciekawych uwag na temat wpływu efektywnego zarządzania na wyniki ekonomiczne zakładów pracy. Mówiono też o zupełnie nowym zjawisku: kształtowaniu się struktur organizacji menadżerskich, skupiających kadry kierownicze zakładów pracy.

Najbardziej wyróżniający się działacze koszalińskiego oddziału zostali wyróżnieni złotymi i srebrnymi odznakami TNOiK. Organizatorzy wysłuchali sprawozdań zastępców władz oddziału i wybrali nowe. (mer)

Trwa dochodzenie

W nawiązaniu do artykułu opublikowanego w „Głosie Pomorza” w dniu 24 czerwca br. pt. „Człowiek w poniewierze” prokurator rejonowy w Szczecinie informuje, że wszczął postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności dotyczących napadu na Zdzisława S. i okradzenia go.

Prokurator rejonowy w Szczecinie
ZYGMUNT ZYCHLIŃSKI

KURSY WALUT Przejęciowe wariacje „twardych” czy galopujące suchoty złotego?

(Inf. wł.) W ostatnich dniach w kantorach wymiany walut najczęstsza reakcją na pytania o prognozy na najbliższe dni jest bezradne rozkładanie rąk i zakłopotany wyraz twarzy. Jedni obecną sytuację określają mianem apogeum walutowego „trzęsienia ziemi” inni, że jest to dopiero jego początek. Nie ma chyba mądrygo który mógłby przewidzieć dalszy rozwój wypadków i określić ile będzie kosztował dolar za miesiąc, dwa... Póki co, odnotujmy kursy walut z 26 bm.

Pomorski Bank Kredytowy w Szczecinku		Skup	Sprzedaż	Ceny walut PKO w kilku miastach Polski:	
dolar USA	5.000	5.150			
marka RFN	2.500	2.600			
Słupski Okręg Bankowy		Skup	Sprzedaż		
dolar USA	4.850	4.950			
marka RFN	2.450	2.550			
frank szwajcarski	2.600	2.700			
funt angielski	7.200	7.500			
frank francuski	700	750			
szyling austriacki	340	370			
bon PeKaO	4.750	4.850			
Pomorski Bank Kredytowy — Oddział w Łęborku		Skup	Sprzedaż		
dolar USA	5.500	5.800			
marka RFN	2.900	3.000			
frank szwajcarski	3.400	3.500			
funt angielski	8.800	8.900			
frank francuski	800	880			
szyling austriacki	400	430			
bon PeKaO	5.400	5.500			
		Skup	Sprzedaż		
Warszawa		5.600	5.900		
dolar USA		2.850	3.000		
marka RFN		830	880		
Katowice		Skup	Sprzedaż		
dolar USA		5.500	5.800		
marka RFN		2.850	3.000		
frank francuski		800	880		
Oddział Pomorskiego Banku Kredytowego w Białogardzie informuje, że w kantorze wymiany walut rozpoczyna skup i sprzedaż walut socjalistycznych. Oto ostatnie notowania:		Skup	Sprzedaż		
rubel ZSRR		350	400		
marka NRD		250	320		
(js)		Skup	Sprzedaż		

G. Bush o zbliżającej się wizycie w Polsce

Nowy Jork (PAP). — Prezydent George Bush oświadczył we wtorek w wywiadzie dla dziennika „New York Times”, że jego zapowiedziane na drugi tydzień lipca wizyty w Polsce i na Węgrzech są oznaką poparcia dla przeobrażeń demokratycznych w Europie Wschodniej.

Prezydent wyraził nadzieję, że wi-

zyty te przyczynią się do umocnienia stosunków amerykańsko-polskich i amerykańsko-węgierskich.

G. Bush dał do zrozumienia, że może zaproponować Polsce pewną pomoc gospodarczą. Agencja AP pisze, że pomoc obejmowałaby zmniejszenie cel i rządowe gwarancje kredytowe dla firm USA inwestujących w PRL.

Bank Światowy wstrzymał kredyty dla Chin

Waszyngton (PAP). Bank Światowy postanowił wstrzymać się na czas nie określony z decyzją przyznania Chinom nowych kredytów o łącznej wysokości 780,3 mln dol. W wydanym przez zarząd banku oświadczeniu stwierdzono, że decyzja w sprawie udzielenia Chinom dalszych kredytów zostanie podjęta dopiero po konsultacjach z władzami chińskimi, do których dojdzie w „odpowiednim czasie”.

W ramach sankcji przeciwko władzom chińskim represjonującym u-

czestników niedawnych prodemokratycznych demonstracji, Stany Zjednoczone, które są największym udziałowcem Banku Światowego, wezwwały w ub. tygodniu międzynarodowe organizacje finansowe do powstrzymania się z udzielaniem Chinom nowych kredytów.

Chiny są jednym z największych kredytobiorców Banku Światowego i do tej pory otrzymały od tej instytucji pożyczki w wysokości ponad 8 mld dol. przeznaczone na sfinansowanie ponad 70 konkretnych projektów.

Kuba: Proces skorumpowanych oficerów

Decyzja sądu honorowego

(dokończenie ze str. 1)

Wojskowy sąd honorowy wydał wczoraj swój werdykt. Składa się on z 4 punktów: zwrócić się do ministra rewołucyjnych sił zbrojnych Raula Castro, a za jego pośrednictwem do Rady Państwa o cofnięcie gen. Ochoi honorowego tytułu Bohatera Republiki Kuby i innych przyznanych mu orderów, medali i odznaczeń, minister sił zbrojnych zwrócić się do przewodniczącego Rady Państwa z wnios-

kiem o pozbawienie gen. Ochoę stopnia generała dywizji i usunięcie go z sił zbrojnych, oddać gen. Ochoę do dyspozycji specjalnego sądu wojskowego celem osądzenia go za zdradę stanu, zalecić organom politycznym usunięcie gen. Ochoi z partii, a tym samym z Komitetu Centralnego KPK, a Zgromadzeniu Narodowemu pozbawienie go statusu deputowanego.

Dokument sporządzony na zakończenie posiedzenia sądu honorowego został podpisany przez 47 generałów, którzy zasiadali w jego składzie.

Z ostatniej chwili

● CZŁONEK Biura Politycznego, sekretarz KC, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR, Marian Orzechowski przyjął grupę członków dyktacji Austriackiej Partii Ludowej, członków Bundestagu — drugiej izby parlamentu, z jego prezydentem H. Frauscherem. M. Orzechowski poinformował o aktualnym przebiegu procesu reformowania życia gospodarczego i społeczno-politycznego w Polsce.

● 24 OSOBY zginęły w wyniku eksplozji dynamitu w pociągu zdążającym do Szanghaju. Chińska TV oznajmia, iż wybuch „był wynikiem sabotażu”. Chińskie środki masowego przekazu nakazały wszystkim obywatelom Chin dogłębne przestudiowanie przemówienia Deng Xiaopinga, w którym zarzucał przywódcom ostatnich antyrządowych demonstracji chęć „ustanowienia w Chinach burżuazyjnej republiki całkowicie podporządkowanej Zachodowi”.

ZDARZENIA i WYPADKI

Wypadek na przejeździe kolejowym

Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce w Oslawie Dąbrowy, gm. Studzienice. Na nieostrożnym przejeździe kolejowym pociąg towarowy potrącił samochód ciężarowy star-200, własność prywatnego przedsiębiorcy z woj. gdańskiego. Z trzech osób znajdujących się w kabinie ciężarówki jedna poniosła śmierć na miejscu, druga jest bardzo ciężko ranna a trzecia (dziecko) odniosła mniej groźne obrażenia.

Kolejna ofiara kąpieli

24. bm. na brzegu jez. Remiszewo w Wil-

● PREMIER ZSRR N. Ryzkow oświadczył w Radzie Najwyższej ZSRR, iż wycofuje sześciu proponowanych przez siebie kandydatów na stanowiska ministerialne, gdyż zostali oni odrzuconci przez komisję parlamentarną.

● GRECCY socjaliści i komuniści nie zdołali się porozumieć w sprawie sformowania nowego rządu koalicyjnego i jednym rozwiązaniem powstałego impasu jest rozpisanie kolejnych wyborów parlamentarnych. Poprzednio nie udało się próba sformowania rządu koalicyjnego z konserwatywnym ugrupowaniem „Nowa Demokracja” Miotakisa.

● PREZYDENT Turcji K. Evren udal się na granicę bułgarsko-turecką by powitać kolejną partię muzułmańską bułgarskich. Oświadczył, że jego kraj jest gotowy przyjąć ok. 1,5 mln Turków bułgarskich.

● WIELE osób zostało rannych, 20 budynków uległo częściowemu zawałowi w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek wyspy Graciosa, Pico i Sao Jorge (Azory) — podały władze w Santa Cruz.

czym Laskach, gm. Szczecinek znaleziono odzież, zegarek i rower należące do mieszkańca Wilczyc Laskę Ryszarda W. (rocznik 1970). Podejrzewano, że utopił się on w czasie kąpieli. Wszczęto poszukiwania w jeziorze. Podejrzanie, niestety, potwierdziło się. Wczoraj odnaleziono w jeziorze ciało.

Dziecko pod kołami samochodu

Znów dziecko stało się ofiarą wypadku drogowego. Wczoraj w południe w Uście na ul. Grunwaldzkiej 8-letni chłopiec wtarł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającą fiata 125p. Dziecko doznało wstrząsu mózgu, ogólnych potłuczeń i przewiezione zostało do szpitala w Słupsku.

Spłonął samochód

W Drawsku Pom. na ul. Starogrodzkiej zapalił się podczas jazdy i spłonął prawie całkowicie fiat 125 p combi, kierowany przez Jerzego G. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. (par)

Złocienieckie podejście do mieszkaniowego toru przeszkód

Budownictwo mieszkaniowe w kraju znowu znalazło się w głębokim dołku. W o wiele głębszym niż w roku ubiegłym i wygrzebać się z niego do końca biegnącego roku będzie niezwykle trudno. Powiedziałbym nawet — jest wręcz niemożliwe. Chyby, że zdarzy się jakiś budowlany cud, w co raczej nie wierzą nawet najbardziej wierzący.

Gdzie są materiały budowlane?

ZANOSI się na to, że do pełnej realizacji tegorocznego, krajowego planu zabraknie wiele mieszkań. Bo, jakby nie liczyć, obojętnie jak bardzo „zepsuć się” budowlani w drugiej połowie roku, nie będą w stanie odrobić zaległości z pierwszego półrocza, notabene wyjątkowo sprzyjającego budownictwu. Tak łagodnej zimy dawno już bowiem w Polsce nie notowano.

Mimo to, w ciągu minionych pięciu miesięcy (za czerwiec brak jeszcze danych) oddano mniej nowych mieszkań niż planowano, bo zaledwie 21,3 proc. Dla porównania — w tym samym czasie w ubiegłym roku wykonanie planu mieszkaniowego wyniosło 22,6 proc. (dane za PAP).

Najbliższy Sylwester zapowiada się więc niezbyt wesoło. Złaziska dla tych, którzy liczyli na to, że zaraz na początku przyszłego roku otrzymają klucze do własnego mieszkania.

Ale i wielu budowlanych nie będzie mieć zadowolonej miny, kiedy okaże się, że do premiów zabrakło niezbędnych procent. Przy czym w obecnej sytuacji mają oni raczej niewielki wpływ na tempo budownictwa mieszkaniowego. Od wielu już lat realizacja tego ostatniego przypomina bowiem tor przeszkód, którego — jak widać — nie udaje się pokonać nawet przy pomocy rządowego priorytetu.

Budowlani od dawna mówią o niedostatku cementu, wyrobów hutniczych — zwłaszcza rur i prętów o odpowiednich przekrojach — o braku stolarzy budowlanych, grzejników, wyrobów sanitarnych (wann, zlewów, mywek) i wielu innych. Czy mimo tego można zmusić budowlanych do stawiania domów? Załóżmy, że tak. Tylko kto zmusi lokatorów do zasiedlenia murów, którym daleko do tego, by stać się mieszkaniami?

Specjaliści od budownictwa mieszkaniowego zastanawiali się niedawno w Warszawie nad tym, skąd biorą się owe braki. Produkcja tego rodzaju materiałów ponoć nie zmniejsza się, zaś liczba nowych mieszkań z roku na rok maleje. Teoretycznie rzecz

biorąc powinna więc już dawno wystąpić materiałowa nadprodukcja, a wcale tak nie jest. Materiały jakby wyparowywały.

Starzy ludzie w takiej sytuacji — gdy czegoś nie ma, choć z całą pewnością gdzieś powinno być — mają zwyczaj mawiać, że widocznie diabeł przykrył to coś ogonem. Czyżby więc diabełskie sztuczki nie ominęły budownictwa mieszkaniowego? Sprawa jednak niestety, nie nastraja do żartów.

Jak informowały środki masowego przekazu, Rada Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego na ostatnim swym posiedzeniu zwróciła uwagę na bardzo szybko pustoszącą kasę inwestycyjną. Choć to dopiero połowa roku, w kasach niektórych inwestorów już pokazało się dno. Chodzi o pieniądze przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe. Przy obecnym planowaniu kredytów na ten cel może po prostu powstać dziura finansowa wielkości 200 mld zł (!) Wskaźnik inflacji okazał się grubo większy niż zakładano. W ślad za tym wzrosły ceny w budownictwie.

By potknąć było mniej

KOLEJNĄ barierą na tym budowlanym torze przeszkód jest brak uzbrojonych terenów oraz niedostatek infrastruktury technicznej. Ten problem daje o sobie znać również w woj. złocienieckim. Niewiele jest takich miast, jak na przykład Złocieniec, gdzie w sposób kompleksowy rozwiązano problemy infrastruktury komunalnej. Znacznie wcześniej pomyślano tutaj o budowie odpowiednio dużego ujęcia wody oraz o mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków, która jeszcze dotąd nie jest w pełni wykorzystana. Pozwala to na dalszą rozbudowę miasta bez obawy o degradację środowiska naturalnego. Uporano się również z zaopatrzeniem miasta w ciepło i w gaz. W ramach czynów społecznych układana jest sieć gazowa. Tylko w tym roku, w czynie społecznym, ułożono gazociąg w ulicy Polczyńskiej i ulicy Zaułek. Razem około 800 mb gazociągu, którego koszt wyliczono na 3 mln zł. 30 procent tej kwoty stanowi udział własny mieszkańców.

Dzięki rejonowej kotłowni, pobudowanej jakby na wyrost, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Postęp” może teraz realizować swe plany. Wyprzedzając zbroi dalszy teren na os. „Czaplineckim”, by w ślad za tym wchodzić z budową bloków mieszkalnych.

Naczelnik miasta i gminy MIECZY-SŁAW LISOWSKI mówi, że wykształciły się tutaj cztery formy budowania mieszkań, zaś piątą jest w organizacji. Poza Spółdzielnię „Postęp”, istnieje wielorodzinne budownictwo zakładowe oraz komunalne. Ponadto rozwija się indywidualne budownictwo jednorodzinne, zaś piątą formą ma być jednorodzinne budownictwo spółdzielcze. W Złocieniu powstaje nowa spółdzielnia mieszkaniowa zrzeszająca głównie miejscowych rzemieślników. Zajmie się ona budową domków w sposób zorganizowany, w zabudowie szeregowej. Dla spółdzielni tej zarezerwowane już zostały tereny przy ul. Cieszyńskiej.

Budownictwo jednorodzinne staje się w Złocieniu jedną z ważniejszych form zaspakajania głodu mieszkaniowego w tym mieście. Niczym grzyby po deszczu wyrastają tu domki przy ulicy Parkowej, Chrobrego, Pomorskiej, Zaułek i Spacerowej. W przygotowaniu są tereny przy ul. Świerkowej



oraz ul. Puławskiego i wspomnianej już ul. Cieszyńskiej.

Cudowny lek?

CZY zatem w Złocieniu znaleziono cudowny lek na dolegliwości mieszkaniowe tego miasta?

Gdyby tak było, naczelnik Lisowski nie musiałby rocznie wysłuchiwać około tysiąca prośb dotyczących samych tylko spraw mieszkaniowych. Pod tym względem Złocieniec znajduje się bowiem w bardzo trudnej sytuacji. Około 370 mieszkań, z uwagi na stan sanitarny i bezpieczeństwo, powinno być dawno wyburzonych. A jednocześnie, na skutek migracji ludności wiejskiej, miasto rozrasta się w

tempie niemal zawrotnym. — W ciągu ostatniego dziesięciolecia podwoiło liczbę swych mieszkańców — stwierdza I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii Marek Sochaj. — Proces ten odbywa się przy równoczesnym zamieraniu wsi. W całej gminie są tylko trzy wioski — Kosobudy, Rzęsznica i Warnię — zamieszkałe przez rolników indywidualnych zaliczanych do rozwojowych.

Mimo to władze Złocienicy mogą mówić o dużej łaskawości losu. Na terenie tym znajduje się bowiem nie tylko popularna „ceramika”, tj. zakłady produkujące materiały budowlane, ale jest też wykonawca. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego (dawne KPRB) również nastawia się na budownictwo mieszkaniowe.

Stare porzekadło mówi jednak, że los sprzyja tylko tym, którzy się o to postarają. Przykład złocieniecki zdaje się potwierdzać tę regułę.

W mieście potrzebna jest nowa, duża kotłownia, która pozwoliłaby zaopatrzyć w ciepło całe śródmieście oraz zlikwidować jedenaście dymiących kominów małych kotłowni. — Zapadła już decyzja koordynacyjna — informuje naczelnik — i taka kotłownia rejonowa będzie budowana. Swoją udział w kosztach budowy zadeklarowały zakłady pracy.

W Złocieniu ułożono już 34 km nowej sieci wodociągowej. Do wymiany pozostało jeszcze około 5 km. Jest to konieczne, ponieważ nie można uzyskać odpowiedniego ciśnienia i są kłopoty z zaopatrzeniem w wodę niektórych mieszkań, zwłaszcza znajdujących się na najwyższych kondygnacjach na os. „Czaplineckim”.

Podobnie z gazem. Do wybudowania pozostało jeszcze 12,4 km sieci — głównie na nowych osiedlach jednorodzinnych. Brak pieniędzy zmusił Miejsko-Gminną Radę Narodową do ustalenia pewnego lokalnego priorytetu. Co najpierw: gazociąg, czy kolektor sanitarny? Radni zdecydowali, że kolektor. — Póki nie uporam się z problemem odprowadzania ścieków do oczyszczalni oraz nie poprawimy zaopatrzenia niektórych mieszkań w wodę musimy przyhamować budowę sieci gazowej — uzasadnia naczelnik.

Ochroną środowiska naturalnego zajmuje się tu również m. in. powołana w ub. roku spółka wodno-ściekowa „Drawa”.

Szanse są, ale...

CZY złocienieckie podejście do mieszkaniowego toru przeszkód ma szansę powodzenia? W dużej mierze zależy to będzie od ogólnej polityki budowlanej w kraju. Od kredytów bankowych począwszy, a na produkcji materiałów kończąc. Cegły na postawienie murów akurat w Złocieniu nie brakuje. Chodzi jednak o to, aby te mury mogły stać się mieszkaniami, nadającymi się do zamieszkania. A wówczas, kto wie, może marzenia naczelnika Lisowskiego o oddawaniu rocznie 240—250 mieszkań obywatelom będzie miało szansę spełnienia. Gdyby tak się stało wtedy w ciągu siedmiu lat problem mieszkaniowy w Złocieniu przestałby istnieć. Lecz póki co w samej tylko spółdzielni „Postęp” czeka na mieszkania około 2 tys. osób.

MIROSŁAW KROM
Fot. Kazimierz Ratajczyk

Komitety Obywatelskie co dalej?

Czy Komitety Obywatelskie powinny nadal istnieć? To pytanie wielokrotnie powtarzano podczas czwartkowego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Było to pierwsze spotkanie tego gremium po wyborach — oceniono więc kampanię wyborczą prowadzoną przeciw i organizowaną na prośbę „Solidarności” właśnie przez Komitety Obywatelskie.

Wykazały one sprawność, która zaskoczyła wszystkich. Potrafiły zorganizować wokół siebie ogromne rzesze obywateli poświęcających nieodpłatnie swój czas, wysiłek, często pieniądze. Wszystkim za to serdecznie podziękowano (znalazły się słowa szczególnego podziękowania dla młodzieży). I podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: Co dalej? Czy Komitety powinny nadal istnieć? A jeśli tak, to w jakiej roli? Czy ewoluować będą w kierunku przyszłych partii politycznych czy też komitetów samorządowych, reprezentantów grup obywatelskich? Czy powinny stać się trzecią siłą, działającą wspólnie ze związkami, choć na nieco innych obszarach?

Wiele argumentów przytoczono na poparcie koncepcji utrzymania komitetów. Już bowiem wiadomo, że po zakończeniu kampanii wyborczej będą miały co robić. Przede wszystkim przygotowywać powinny społeczności lokalne do tworzenia samorządów, konstruowania programów, organizowania wyborów samorządowych. Poza tym — rozpoznawać lokalne potrzeby, popierać inicjatywy społeczne. Po trzecie — przyjmować interwencje i wreszcie — po czwarte — prowadzić obsługę zespołów poselskich „Solidarności”. W ten sposób, przy takiej działalności, Komitety będą mogły nadal wykorzystywać aktywność społeczności lokalnych, a to wpłynie niewątpliwie na rozwój, rozszerzenie i umacnianie się oddolnego ruchu obywatelskiego.

CZY jednak istnienie i działalność Komitetów Obywatelskich, związanych przecież bardzo bezpośrednio ze związkami, nie odbierze „Solidarności” części kadry, nie utrudni procesu umacniania się samego związku? Czy organizowanie się i umacnianie „Solidarności” pracowniczej oraz „Solidarności” rolników indywidualnych nie jest dziś celem najważniejszym, nadrzędnym, na którym powinny się skoncentrować wysiłki wszystkich działaczy. „Solidarności” musi być silna choćby po to, by móc przeciwstawić się problemom, jakie na pewno pojawią się wkrótce a związane będą z dramatyczną sytuacją gospodarczą. Czy wobec tego rozwój i „Solidarności” i Komitetów Obywatelskich równocześnie nie jest zbyt dużym obciążeniem dla organizujących się przeciw zwyczajom? Z drugiej jednak strony równie ważne jak rozwój związku zawodowego jest ożywienie ruchu obywatelskiego, podtrzymywanie tego ożywienia i wykorzystywanie go dla dobra społeczności lokalnych, dla rozwoju oddolnej demokracji.

Rozstrzygnięcie tego dylematu nie było łatwe: dyskusja trwała osiem godzin. Komitet Obywatelski podjął jednak uchwałę opowiadającą się za utrzymaniem regionalnych komitetów obywatelskich, akcentując zarazem wyraźnie, że sprawa dziś absolutnie priorytetową jest praca na rzecz umocnienia się związków zawodowych „Solidarności” i „Solidarności Rolników Indywidualnych”.

BOŻENA WAWRZEWSKA

Bogaty dostanie, biedny poczekaj

PRZYJĘŁO się nie wiem dlaczego powiedzieć, że z pustego i Salomon nie naleje. A przecież od kilku ładnych lat sztuka ta udaje się Ministerstwu Finansów PRL, które przy aprobacie posłów planuje wydatki państwowe na poziomie wyższym niż dochody. Oczywiście cudów nie ma i różnicę pomiędzy tymi dwiema pozycjami — nazywającą się elegancko deficytem budżetowym — zapycha się banknotami nie mającymi pokrycia w towarze. Nie trzeba wyjaśniać, że wieloletnia tolerancja takich praktyk pociąga za sobą malejącą troskę o państwowe pieniądze. Błędy w planowaniu, brak zrównoważenia gospodarki, dysproporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej pokrywa się wydając państwowej mienicy polecenie drukowania „małego pieniądza”.

Łatwo krytykować centralnego planistę, ale przecież każde z 49 województw także tworzy własny budżet i musi wykazać się odpowiedzialnością w dysponowaniu pieniędzmi, które w formie podatków odprowadzili do wojewódzkiej kasy obywatele pracujący w przedsiębiorstwach i prywatnych zakładach pracy. Na szczęble wojewódzkie nie istnieje już pojęcie deficytu budżetowego, ale wciąż istnieje pojęcie niegospodarności lub też — nazwijmy to delikatniej — małej dbałości o społeczne pieniądze.

Refleksje te nasunęły mi się po lekturze dwóch dokumentów — „Planu Rozdziału Funduszu Ochrony Środowiska i Funduszu Gospodarki Wodnej na 1989 rok” — które stworzyła wojewódzka administracja w Słupsku, a które były akceptowane przez Wojewódzką Radę Narodową w tym mieście.

Plany te, sporządzone w formie obszernych tabel, zawierają spis wnioskodawców, wyciągających do wojewódzkiej kasy rękę o wsparcie. Niektórzy z nich zasługują na pełne poparcie. Oto z prośbą o pomoc w wybudowaniu gminnej oczyszczalni ścieków zwraca się spółka wodno-ściekowa, gdzie indziej o to samo prosi miejskie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej. Jakże im odmówić — myślą członkowie Komisji Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska WRN. I przynajmniej stosowne kwoty. Szuszenie, bowiem inwestycje te mają duże społeczne znaczenie, a trudno byłoby je sfinansować w inny sposób.

ALE po dokładnej analizie obszernych tabel zaczynają się budzić poważne wątpliwości. Bo oto do szanownej komisji zwraca się z prośbą o wsparcie... Stocznia „Ustka”. Chce sobie wybudować odcinki filto-

we. Stocznia ma zyski kilkanaście razy większe niż wynosi część budżetu województwa przeznaczona na ochronę środowiska naturalnego. Mimo to prosi o 33,8 mln zł. I Stocznia pieniądze te dostaje! Wprawdzie nie 33,8 mln zł, lecz tylko 10 mln, ale to też groź nie do pogardzenia. Jakby tego było mało, Stocznia chce wybudować jeszcze urządzenia odpylające, więc zgłasza się z prośbą do „bogatego wujaszka” o dalsze 3,1 mln zł. Dostaje 2 mln zł!

Spółdzielnia „Loton”, która ostatnio wślasiła się spuszczeniem do Słupi kilku ton toksycznych substancji, też wykazuje się troską o środowisko naturalne. Chce sobie zafundować oczyszczalnię spalin. Jeśli mieszkańcy Słupska nie chcą być podtruwani — niech płacą! „Loton” prosi Komitet o 40 mln zł, a ta traktuje go po macoszemu i daje „tylko” 10! Urządzenia odpylające będą budować Słupskie Fabryki Mebli. Chcą dostać 20 mln zł, otrzymują 12 mln. Jakby na ironię, ubożuchna Liga Ochrony Przyrody otrzymuje na cele propagandy ekologicznej zaledwie 450 tys. zł.

Ale to jeszcze nie wszystkie pieniądze, jakie z wojewódzkiej kasy przeciekają do wcale zamożnych przedsiębiorstw. Bo oto z „Funduszu Gospodarki Wodnej” na budowę oczyszczalni ścieków Okręgowa Dyrekcja CPN otrzymuje 6 mln zł, Stacja Hodowli Roślin w Jezierzycach — 10 mln zł, tyleż samo Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska itd.

Na całym świecie przemysł jest czynnikiem miastotwórczym. Lokując swoje zakłady w miastach, partycypuje w budowie miejskiej infrastruktury technicznej. Radni WRN w Słupsku idą jakby naprzeciw tej tendencji, dotując z kasy wojewódzkiej dochodowe przedsiębiorstwa. Ma to wręcz anegdotyczny wymiar w odniesieniu do przedsiębiorstw, które płacą kary za zanieczyszczanie środowiska naturalnego. Jedną ręką, za pomocą mandatów, zabiera się im pieniądze, drugą — ozołoną dotacją — wyróżnia je tą „krzywdę”.

Być może jednak moje uwagi nie mają żadnego sensu. Niewykluczone, że we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach w województwie słupskim wybudowane już zostały oczyszczalnie ścieków, zainstalowane filtry przy dymiących kominach osiedlowych kotłowni. Wszyscy biedni dostali już co potrzebują, więc przyszedł czas rozdawania pieniędzy bogatym. Jeśli to prawda, to i ja uwierzę w „Cud nad Słupią”.

MER

KALEJDOSKOP

Największy diament

Największy w świecie czarny diament, znaleziony przed kilku laty w Brazylii, wystawiony został ostatnio w muzeum diamentowym belgijskiego miasta Antwerpia. Jego waga wynosi 131 karatów. Unikatowy kamień ma kształt kości do gry, w której ścianki wkropione zostały punkty diamentów białej barwy. Charakterystyczną cechą czarnego minerału jest to, że jest on znacznie twardszy od jasnych diamentów i na jego oszlifowanie potrzebne były lata żmudnej pracy doświadczonych jubilerów.

Dieta i sport

Niektóre kompanie turystyczne reklamują Japonki jako najczulsze i najgrubsze kobiety świata. W prospektach reklamowych podaje się (odsyłając do danych statystycznych), że waga 90 proc. Japonki waha się od 38 do 45 kilogramów. Jest to rezultat doboru odpowiednich składników żywnościowych, z całkowitym wyeliminowaniem z pożywienia słodyczy. Ponadto Japonki spożywają ponoć tylko dwa posiłki dziennie, a nastolatki i niewiasty w średnim wieku uprawiają sport.

Kto urodził się we wrześniu...

Grupa uczonych z Bazyli (Szwajcaria) twierdzi, że największą potrzebę smu odczuwają ludzie urodzeni we wrześniu i październiku. Najmniej zaś mogą spać osoby urodzone w pierwszym miesiącu lata. Według specjalistów szwajcarskich, kobiety z reguły śpią o godzinie dłuższej niż mężczyźni.

Największa i najdroższa patelnia

Ogromną patelnię o średnicy 5 m i wadze 2 ton umieszczono przy wejściu do restauracji z hiszpańską kuchnią w japońskim mieście Kawagoe. Dziennik „Daily Yomiuri” twierdzi, że jest to największa patelnia na świecie. Właściciel restauracji zapłacił za nią 8 mln jenów. Ogromna patelnia spełnia nie tylko funkcję reklamową, ale służy również do przygotowywania potraw.



Park zdrojowy w Polczynie był kiedyś istną przyrodniczą perełką. Utrzymanie czegoś takiego wymaga jednak pieniędzy i... serca. Widać przez długi czas zabrakło i jednego, i drugiego, bo park ten zaczął już przedstawiać obraz nędzy i rozpaczy. Ostatnio jednak coś jak gdyby „drgnęło”... (jap)

Zdjęcia: JERZY PATAN

Jak głosować w parlamencie?

W KRÓTCE zbierze się Sejm i Senat, a następnie Zgromadzenie Narodowe. Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu oraz Senatu zwoła Rada Państwa w ciągu miesiąca od dnia zakończenia wyborów. Zgromadzenie Narodowe — dla wyboru prezydenta — zwoła marszałek Sejmu w ciągu dwóch miesięcy od dnia zakończenia wyborów. Parlament rozpocznie wówczas swą normalną działalność ustawodawczą, kontrolną, w której uchwały i ustawy podejmuje się większością głosów (bo nie obowiązują, w żadnym przypadku, reguła jednomyślności ani niedysyjsza zasada „liberum veto”) — zwykłą, bezwzględną, kwalifikowaną, a Konstytucja wymienia kiedy jaka musi być zastosowana.

Z większością zwykłą mamy do czynienia wówczas, gdy liczba głosujących „za” (np. 201) jest większa od wypowiadających się „przeciw” (np. 200). Wstrzymujących się — w tym przypadku 59 głosów w Sejmie — nie bierze się pod uwagę przy ustalaniu wyniku, lecz dolicza do quorum. W ten sposób przyjmuje się uchwały i ustawy, jeśli Konstytucja nie zobowiązuje do uzyskania większości bezwzględnej lub kwalifikowanej.

W kilku przypadkach (zgoda na pociągnięcie posła lub senatora do odpowiedzialności sądowej, odrzucenie propozycji Senatu w sprawie zmian w ustawie lub w projekcie planu i budżetu, rozwiązanie się Sejmu, odrzucenie sprzeciwu prezydenta, postawienie prezydenta w stan

oskarżenia, uznanie trwałej niezdolności prezydenta do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia) quorum jest niezbędne; Konstytucja wymaga obecności co najmniej połowy ogólnej liczby członków Zgromadzenia Narodowego (280 osób) lub Sejmu (230 osób) czy Senatu (50 osób). Te wymagania co do liczby obecnych wiążą się właśnie z większością bezwzględną (kiedy ponad połowa obecnych głosuje „za”) i kwalifikowaną, której wielkość wyraża się za pośrednictwem ułamka np. 2/3, 3/5. Większość bezwzględna konieczna jest dla wyboru prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe, większość kwalifikowaną 3/5 dla uznania niezdolności prezydenta do sprawowania urzędu, większość 2/3 —

do wyrażenia zgody na pociągnięcie posła i senatora do odpowiedzialności, do odrzucenia przez Sejm propozycji Senatu w sprawie poprawek w ustawie lub jej odrzucenia, do odrzucenia prezydenckiego weta, do przyjęcia przez Sejm uchwały o rozwiązaniu się (rozwiązuje się wówczas i Senat), do postawienia prezydenta w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Tak więc wymóg większości 2/3 łączy się z obecnością co najmniej połowy posłów, senatorów, członków Zgromadzenia Narodowego.

Z tego konstytucyjno-arytmetycznego zestawienia wynika, że bez porozumienia w Sejmie nie da się ustanawiać praw ani rządzić krajem, ponieważ Senat może oprotować każdą uchwałę i ustawę a do jej odrzucenia potrzeba decyzji Sejmu wyrażonej większością 2/3.

DOROTA WESOŁOWSKA

Urlop na Węgrzech

Węgry od lat cieszą się dużym zainteresowaniem polskich turystów. Szacuje się, że w br. za pośrednictwem biur podróży, na wycieczki i z voucherami wyjeżdża około 200 tys. osób.

Gdy wybieramy się indywidualnie na zaproszenie potwierdzone przez węgierskie władze celne, zwolnieni jesteśmy od obowiązku wymiany dewiz. Jeśli chce się wyjechać indywidualnie bez zaproszenia, trzeba dokonać obowiązkowej wymiany w wysokości 300 forintów dziennie, ale co najmniej 1200 forintów. Ograniczenia dewizowe zezwalają na wyjazd tylko raz na 3 lata (1987—1989 r.).

Ile można wymienić pieniędzy?

Przy wyjazdach indywidualnych w przypadku niekorzystania z zakupu forintów w latach 1987—1988, można w br. wymienić 2400 forintów. Ta sama zasada dotyczy osób wykupujących vouchery noclegowe.

Turyści wyjeżdżający z biurami podróży i w celach leczniczych, mogą wymienić na „kieszonkowe” 200 forintów dziennie.

Co wolno przywieźć i wywieźć?

Bez cła można wwozić odzież i inne przedmioty osobistego użytku, przeznaczane do potrzeb osobistych. A także 250 sztuk papierosów, 2 litry wina oraz 1 litr napojów alkoholowych, a także upominki o wartości do 5 tys. forintów. Na inne przedmioty i towary od 15 kwietnia br. władze wprowadziły jednolite cło przywózowe w wysokości 45 proc. ich wartości.

Z Węgier można wywieźć bez cła upominki o wartości 300 forintów.

Nie wolno wywozić: kawy, herbaty, kakao, owoców południowych, czekolady w tabliczkach, napojów i przypraw importowanych, mięsa, konserw mięsnych, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, cukru, maki, ryżu i produktów mlecznych.

Bez zezwolenia można wywieźć uprzednio przywiezione przedmioty osobistego użytku oraz wyroby tytoniowe i alkoholowe w ilościach takich, jak przy przywozie.

Paliwo

Na Węgrzech benzynę kupuje się na stacjach paliwowych za forinty. Olej napędowy sprzedawany jest tylko na talony, które należy wykupić za forinty w delegaturach IBUSZ-u i na drogowych przejściach granicznych.

Tranzyt

Czas przejazdu tranzytem przez Węgry nie może przekraczać 48 godzin. Turyści zobowiązani są do wypełnienia deklaracji celno-dewizowej, do której należy wpisać zagraniczne środki płatnicze oraz przedmioty przekraczające potrzeby własne, a także wartościowe rzeczy osobiste. Przy wyjeździe deklarację należy okazać bez wzwania.

Jadąc tranzytem w jedną stronę trzeba mieć 300 forintów na osobę (bez względu na wiek), w dwie strony — 600 forintów. Przy przejazdach wagonem sypialnym lub kuszetką — trzeba posiadać 150 forintów na każdy przejazd.

B. BERLIŃSKA



Odwieczne marzenie człowieka — być wolnym jak ptak — jest w zasięgu ręki. Tak twierdzi Jerzy Kukielka z sekcji lotniarskiej, działającej w Ko-

szalinie. Trzeba tylko silnej woli, wytrwałości, zdrowia. A potem — w górę! Świat widziany stamtąd jest podobno piękniejszy. Tekst i zdjęcia: W. Szabelski



Nowe książki

Tadeusz Wyrwa-Krzyżański — Nitka, wdzięki i rubinowa kropka. Wyd. KAW, Oddział Szczecin;
Joanna Albrecht — Zaręczyny w Pink House. Wyd. KAW Szczecin;
Karol May — Ród Rodriganów (t. 4), Wyd. KAW Szczecin;
Witold Gombrowicz — Dziennik 1953—1956. Wyd. Literackie;
Władysław Matlakowski — Wspomnienia z Zakopanego. Wyd. Literackie;
Miriam Akavia — Jesień młodości. Wyd. Literackie;

Opracował Jerzy Łojek — Konstytucja 3 Maja. Wyd. Lubelskie;
Wojciech Jaruzelski — Przemówienia 1988. Książka i Wiedza;
Stanisław Głabiński — 1600 Pennsylvania Avenue. Książka i Wiedza;
Irena Kowalska, Ida Merzan — Rottenbergowie znad Bugu. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza;
Zofia Menet — Mechanizacja i organizacja prac obrachunkowych — Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. (sw)

Detektyw Marlowe i inni

czesłowski oraz „Szaleństwo panny Ewy” i „Siedem życzeń” wyprodukowane w naszym kraju. Będzie też wiele filmów i seriali premiery.

Tyle dla dzieci, a co dla dorosłych? Tego lata — jak zawsze — nieco rozrywki śpiewanej w Kolobrzegu i Sopocie, dużo sportu (np. relacje z mistrzostw świata na żużlu, mistrzostwa Europy w pływaniu czy mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym), dobry teatr i parę filmów, które warto zobaczyć.

Teatr poniedziałkowy przygotował na lipiec i sierpień cykl zatytułowany „Spektakl na bis”, w którym przypomni najwybitniejsze inscenizacje telewizyjnej sceny m.in. „Maestro” J. Abramowa w reżyserii M. Nowickiego, „Ławeczka” A. Gelmana wyreżyserowaną przez M. Wojtyzkę, bravurowo zagrana przez J. Zółtowską i J. Gajosa, „Makbeta” inscenizowanego przez K. Nazara czy też popis aktorski J. Peszka w „Scenariuszu dla trzech aktorów” B. Schaffera.

Siedem spektakli sobotniego Teatru Prozy wypełni nam twórczość Raymonda Chandlera, klasyki amerykańskich „czarnych” kryminałów i twórcy postaci słynnego detektywa Philipa Marlowe’a. W znakomitej obsadzie, za sprawą wybitnych reżyserów, zobaczymy przedstawienia zrealizowane m.in. na podstawie powieści: „Kłopoty to moja specjal-

ność”, „Blisko serca”, „Długie pożegnanie” czy „Tejmnica jeziora”. Będzie to wspaniała rozrywka dla miłośników twórczości Chandlera i nie tylko.

Codziennie od poniedziałku do piątku tuż po Teleexpressie pod hasłem „15 lat później” będą emitowane najlepsze polskie serie: „Czter-

LATO W TV

dziesiątek”, „Kolumbowie” i „Polskie drogi”.

Program I zapowiada kilka filmów seryjnych. W lipcu powtórzenie adaptacji powieści Judith Kranz pt. „Księżniczka Daisy”, potem zaś francuski 4-odcinkowy film „Moja kuzynka Rachela” z udziałem Geraldine Chaplin i Cristophera Guardu w rolach głównych.

Spośród letnich propozycji programu II na uwagę zasługuje na pewno cykl dokumentalnych filmów A. Chiczewskiego „Z ziemi polskiej”, nadawany od 5 lipca co tydzień, w środę. Ukaże on polską grupę etniczną na tle innych narodów w USA, jej próby przełamania barier i gett, sylwetki wybitnych uczonych polskich, a także aktorów od Heleny Modrzejewskiej po Stefanię Powers-Federkiewicz.

„Dwójka” kontynuować będzie cykl filmów z Humpreym Bogartem. W lipcu i sierpniu zobaczymy więc „Burzliwe lata dwudziestych”, „Aniołowie o brudnych twarzach”, „Oklahoma Kid”, „High Sierra”, „Konwój”, „Mieć i nie mieć”, „Głęboki sen” oraz „Mroczne przejście”. Do 16 lipca emitowane będą w niedzielne wieczory „Wichry wojny”, potem na mały ekran wejdzie amerykańsko-angielski serial „Queenie”. Bohaterami pojedynczych filmów z cyklu „Biografie” będą słynni aktorzy np. Donald Sutherland, James Dean, Montgomery Clift, Marlon Brando.

Magazyn „Non stop kolor”, zapowiada emisję filmu „Sting w Japonii”, biograficzną opowieść o Ericu Claptonie i jako superszlagier nagrodzoną Oscarem filmową relację z 20-lecia festiwalu w Woodstock, zatytułowaną „Woodstock Day”.

Gruntownej odmianie ulegnie magazyn „Bliżej świata”, ponieważ jego projekcja zbliżnie się z porą nadawania „Panny dziedziczki” w „jedynej”, Brazyljskiej „przeboju” zaplanowanego bowiem od lipca w 100 minutowych odcinkach. Przegląd telewizyjny satelitarny podzielony zostanie zatem na dwie części. Jedną, utrzymaną w tradycyjnym stylu oglądać będziemy w niedzielę, w środę tygodnia zaś część drugą, o bardziej rozrywkowym charakterze.

Anna Szymańska
Fot. Z. Bielecki



Roztargnienie

Willard Pell mógł służyć jako wzorzec roztargnionego profesora. Pracował jako chemik w instytucie naukowym i szefowie bez przerwy denerwowali się jego roztargnieniem. Identyfikacja jego żony Katarzyny Pewnego ranka, kiedy Willard siedział nad swą filiżanką, powiedziała:

— Znowu nie słuchasz tego co mówię. Zjesz w chmurach i jest ci wszystko jedno!

— Nie masz zbyt wiele do powiedzenia — odpowiedział. — Nic nas już nie łączy i to wszystko.

— Nie nas już nie łączy? Co ty sobie właściwie myślisz. Kto może w ogóle z tobą wytrzymać?!

— Kilka osób się znajdzie... — Masz naturalnie na myśli Constance Glass, tę twoją asystentkę w brudnym kitlu!

Willard wstał bez słowa i wyjął z szafy jesionkę. Żona nie powiedziała mu, że jest już koniec maja. Wyszedł, ale po chwili wrócił i założył płaszcz przeciwdeszczowy.

Nawet błyski słońca na blond włosach Constance nie mogły poprawić jego humoru.

— Dzień dobry, Constance! — powiedział poważnie.

— Dzień dobry, Willard. Wszystkie testy są już wykonane. Czy coś nie w porządku? — zapytała. — Nie wyglądasz na szczęśliwego.

— Bo nie jestem szczęśliwy... — Masz każdą skarpetkę inną — powiedziała nieśmiało. — Ktoś powinien troszczyć się o ciebie...

— Ale nie ta kobieta — odpowiedział. — Czasami poważnie myślę o tym, aby opuścić Katarzynę! — objął ją ramieniem, ale do laboratorium wszedł asystent.

Kiedy Willard wrócił wieczorem do domu, podjął mocne postanowienie. W milczeniu zaczął pakować walizkę...

— Odchodzę! — powiedział do żony. — Przeprowadzam się do Constance...

— Przeprowadzasz się do jej mieszkania? — roześmiała się Katarzyna. — Oskarżę cię, że mnie opuściłeś. Póstram się również o to abyś nigdy i nigdzie nie otrzymał posady! Jeszcze będziesz żałował, że się urodziłeś. I przestań pakować do walizki moją koszulę nocną, ty cholerny idioto! — to mówiąc Katarzyna trzasnęła drzwiami i wyszła z domu.

Willard zaczął się zastanawiać nad

jej groźbami. Bał się, że Katarzyna mogła coś zrobić tej biednej Constance. Powoli zszedł do piwnicy, gdzie miał małe laboratorium i zaczął przeglądać stojące na regale chemikalia. Wziął kawałek papieru i zaczął notować. Wkrótce miał gotową formułę mieszaniny, która w odpowiednim czasie spowoduje wybuch. Wiedział teraz, że nie musi już więcej przemawiać się Katarzyną. Wsiadł do taksówki i pojechał do mieszkania Constance.

— Witaj w domu, Willard! — powiedziała.

Następnego dnia Willard przyszedł do pracy w znakomitym nastroju. Constance przyszła nieco później. Kiedy nie powinna na razie nic wiedzieć.

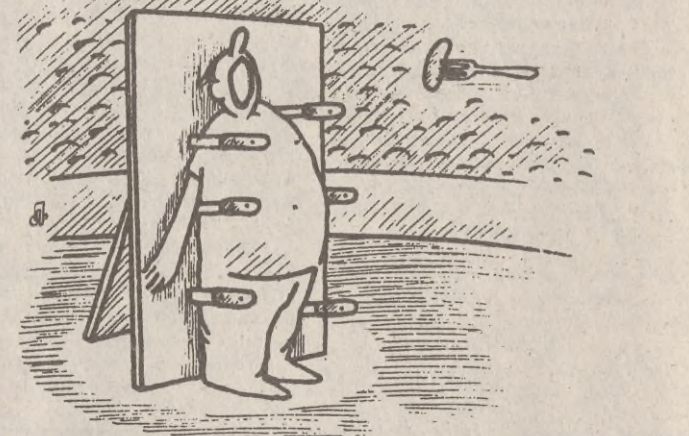


Mogliby nie zrozumieć tego związku. Wieczorem zdjął biały kitel, założył płaszcz przeciwdeszczowy, posłał uśmiech Constance i wyszedł z laboratorium. Constance wyjdzie później, jak było umówione.

Pojechał do jej mieszkania, nuciąc jakąś piosenkę. Przygotował sobie w kuchni kawę i poczuł, że nigdy jeszcze nie odczuwał takiego spokoju. Nie miał wyrzutów sumienia. Śmierć Katarzyny da się wytłumaczyć logicznie. Wytłumaczeniem będą chemikalia w jego piwnicznym laboratorium. Usiadł w swym ulubionym fotelu i zapalił fajkę. Katarzyna nie znoсила kiedy palił. Wziął do ręki numer fachowego pisma i przeczytał artykuł o aminokwasach, nie zgadzając się z autorem. Był niewymownie szczęśliwy.

Nagle uświadomił sobie, że przecież w mieszkaniu Constance nie ma jego ulubionego fotela. Jedno spojrzenie na meble i tapety pozwoliło zorientować się, że nie jest w mieszkaniu Constance! Z przyszywaną i roztargnienia wsiadł do tego samego autobusu co zwykle i oto siedzi w swym starym mieszkaniu! Roześmiał się, kiedy pomyślał jak bardzo będzie rozbawiona jego roztargnieniem Constance.

Wstał i podszedł do telefonu, aby do niej zadzwonić. W tym samym momencie podłoga pod jego nogami zarwała się...



"Czajan" / ZSRR



Knedle z truskawkami

1 kg ziemniaków, 0,5 kg maki, 1 jajko, sól, 0,5 kg truskawek (odszypanych), cukier, śmietana.

Zimne ugotowane w mundurkach i obrane ziemniaki zmielić w maszynce. Z ziemniaków, maki i jajka zagnieść wolne ciasto. Z ciasta formować kładki o średnicy 5 cm. Na każdą kładkę nałożyć truskawkę, dodać płaską łyżeczkę cukru i uformować knedle. Gotować we wrzącej wodzie osolonej. Przed podaniem posypać śmietaną.

Pomnik gwiazdy

Po długich dyskusjach i początkowych sprzeciwach, mieszkańcy 15-tych Pułaskich Pułaski Neapolu — rodzinnej miejscowości Soppio Loren postanowili sprawić najsłynniejszej krajance, jeszcze za życia, pomnik! Na wzór nowojorskiej Statuy Wolności, postawiony zostanie na moście portowym. Loren, uchwycona w brzoju w swojej, nagrodzonej „Oscarem” roli w filmie „La Ciociara” (polski tytuł „Matka i córka”) z 1960, w którym mając lat 25 nie zawahała się zagrać kobietą starszą (większość aktorów postępuje odwrotnie, „odmładzając się” na ekranie), spoglądać będzie w morze.

Mafia ma głos!

Na wiadomość o zamiarze nakręcenia filmu o życiu legendarnego bossa amerykańskiego podziemia, Meyera Lansky'ego, gangsterzy z mafii nowojorskiej zgłosili życzenie co do obsadzenia roli głównej. Zmarłego w roku 1983 szefa gangsterów, który pozostawił majątek szacowany na 300 milionów dolarów, zagrać ma, powinien i musi — zdaniem nowojorskiej „rodziny” — tylko James Caan!

Według informacji FBI, między dwiema największymi „rodzinami mafijnymi” doszło na tym tle do zażartego sporu. Nowojorscy obstaraj przy 49-letnim Caanie, który grał w „Ojcu chrzestnym”, natomiast gangsterzy z Los Angeles widzą innego kandydata. Gdy ci z Nowego Jorku zagrozili, że gotowi są zniszczyć studio, jeśli ich faworyt nie przejdzie, dyrektor wytwórni Eugene F. Gianquinto odpowiedział, że jednym telefonem może postawić na nogi tych z Los Angeles...

Wojna rodzin mafijnych o wykonawcę roli filmowej? — Wiele jeszcze nie było. Najlepsze, że samego Caana nikt o nic nie pytał, a ma on podobno inne plany...

Uzasadnienie radców miejskich Pułaski: „Była najlepszym ambasadorem włoskiego filmu na świecie i zasługuje na takie uhonorowanie!” Sama aktorka nie wydała się zachwycona pomysłem zmiłków: „Pomnik stawia się zmarłym”... Osoba pięknej Zośki pojawiła się w wydanej ostatnio trochę skandalizującej książce o życiu zmarłego w 1988 roku w wieku 82 lat, etatowego amanta Hollywoodu, Cary Granta. Otóż podobno Grant — przedkładający przyjaźni męską ponad uroki niewieście — dla Loren uczynił jej wyjątek. Oszczędny aż do przesady, z Loren chodził do luksusowych lokali. Ale Loren, po przelotnym romansie, wycofała się i wyszła za Carla Pontiego. Przy Pontim znalazła stabilizację, artystyczną i życiową. Mądra Sophia!...

Głos dzieci

Witajcie wakacje!



Piękną słoneczną pogodą rozpoczęły się wakacje. Mam nadzieję, że słońce i dobry humor towarzyszyć Wam będą przez dwa miesiące. Życzymy Wam wielu wspaniałych dni letniego wypoczynku na obozach, koloniach, u znajomych, u rodziny. Szlak wakacyjnych wędrówek zawiedzie Was nad morze, w góry, nad jeziora. Spotkają Was tam na pewno wspaniałe przygody, poznacie nowych przyjaciół, odwiedźcie wiele ciekawych miejsc. Czekamy w redakcji „Głosu dzieci” na Wasze listy. Napiszcie, jak spędzacie czas na wakacjach, co Was przyjemnego spotkało i co interesującego zobaczyliście. Nie zapominajcie o nas!

REDAKCJA

Joanna Kulmowa

Kreska

Tam pod niebem kreska niebieska.

Zbliży się do niej — to się nagle zmieni w białe brzoźki i sosny w zieleni.

A pod wieczór choć nie ruszysz się nawet wszystko będzie tu czerwone i rdzawe.

Później księżyc oświeci nas: takie czarne takie srebrne — to las.



Wędrowanie najdalej

Za daleką za najdalszą chmurką rzucił ptaszek piórko pagórkom.
A to piórko w glinie rozmięklej wypisało że tam dalej jest piękniej.
A to piórko na wilgotnej skale wyskrobało że tym lepiej im dalej.
Wylańczyło ptasim piórem na mchu że tam dalej jest wspaniałej niż tu.
Wywierkało pierzastym wierszem że tam noce są cieplejsze
że tam dni jaśniejsze jeszcze
że tam zieleń zieleniej zielona.
Że im dalej tym się bardziej tęskni do nas.

ŚWIAT ROŚLIN

Kasztan jadalny

Porównajcie liście i owoce drzewa, które rośnie w naszych parkach i które nazywamy kasztanem, z liśćmi i owocami widocznymi na tym zdjęciu. Prawda, że jest duża różnica? Nie może być zresztą inaczej, ponieważ są to zupełnie inne drzewa, należące do zupełnie innych rodzin.

Drzewo, które jest bardzo popularne w naszym kraju nazywa się „kasztanowiec” (*Aesculus hippocastanum*) i należy do rodziny Hippocastanaceae, natomiast drzewo, które prezentujemy Wam dzisiaj w naszym kąciku, należy do rodziny Fagaceae (bukowatych) i nazywa się „kasztan jadalny” (*castanea sativa*).

Jak sami się zapewne domyślacie, owoców pierwszego z nich jeść się nie da. Natomiast można z nich wyrobić np. kleje. Zaś owoce drugiego z tych drzew są jadalne. Należą nawet do przysmaków, sprzedawanych w wielu krajach na gorąco na ulicy.

Kasztan jadalny wyrasta do 30 m, ma liście pojedyncze, wydłużone i grubo zębate, skórzaste (10–20 cm długości). Owocami są duże, brązowe orzechy o średnicy 2,5–3 cm. Wyrastają zwykle parami w kształcie kulistych, kolczastych (jezowatych) kuleczek. Po dojrzewaniu pękają, odsłaniając jadalne nasiona.



Kasztany jadalne są bardzo popularne w krajach południowej Europy, północnej Afryki i Azji Mniejszej. W Polsce rosną rzadko.

Mik

Fot. K. Ratajczyk

Rozstrzygnięcie „Zagadki świata roślin”

Jak zapewne pamiętacie, z okazji Dnia Dziecka ogłosiliśmy w naszej gazecie konkurs pod nazwą „Zagadki świata roślin”. Na podstawie zamieszczonych fotografii kwiatów trzeba było odgadnąć nazwy pięciu roślin. Były to zarówno drzewa, jak i rośliny uprawiane w naszych ogródkach oraz rosące „dziko” na trawnikach, a także hodowane w naszych mieszkaniach.

Nie był to więc konkurs łatwy, chociaż — jak zaznaczyliśmy — wszystkie biorące w nim udział rośliny były już prezentowane w naszym kąciku „Świat roślin”. Kto uważnie śledził tę rubrykę, na pewno nie miał kłopotów z odgadnięciem, czyli rozwiązaniem zagadki.

Niestety, wielu spośród Was myliło klon z kasztanowcem, zaś zwykłą tru-

skawkę w awilcem. Najlepiej, bo bezbłędnie odpowiedziały tylko: Dorota Kowalczyk z Dobrzycy w województwie koszański i Agnieszka Nowak z Chabrowa po czta Wicco w województwie śląskim i one też otrzymają nagrody w postaci barwnych folderów „Koszańskie krajobrazy”. Mam nadzieję, że przydadzą się podczas wakacyjnych wędrówek.

A oto prawidłowe rozwiązanie „Zagadki świata roślin”: mlecz (mni-szek), klon, anturium, jabłoń, truskawka.

Dziękujemy wszystkim, którzy do nas napisali i życzymy powodzenia w następnych konkursach. Nagrody Dorocie i Agnieszce wyślemy pocztą. (Mik)

Jak wyglądasz?

Zanim wyruszysz na wakacje

Szkolne mundurki wiszą już w szafach, tornistry odłożone na półki. Witajcie wakacje! Z pewnością wielu z Was wyjedzie na kolonie, obozy. Aby wypocząć nad jeziorami, czy w lesie był udany, trzeba się do wyjazdu przygotować. Zatem co zapakować do plecaka?

Pierwsza i najważniejsza zasada — nie zabierać rzeczy niepotrzebnych, tylko absolutnie niezbędne. Dzieląc się na grupy, zrzeczynować z romantycznych bluzek i falbaniastych spódnic. Zamiast nich proponuję wziąć uniwersalne szorty, sportowe, bawełniane podkoszulki. Nie trzeba ich prasować, w plenerze będą więc jak znalazł. W torbie lub plecaku powinna znaleźć się cienka, nieprzemakalna kurtka i jeden gruby sweter. To na wypadek chłodu lub deszczu.

Przydadzą się także niezawodne dzinsy. Jeśli macie dresy, nie zapomnijcie o ich zabraniu. Wygodne, nie krępujące ruchów, sprawdzą się podczas gimnastyki, czy pieszych wycieczek. Letnie bluzki — tych proponuję wziąć kilka, bo nigdy nie wiadomo, czy będzie można je przeprać, gdy się zabrudzą. Jeszcze tylko skarpety, tak-że więcej par, wśród nich jedne cieplejsze, sportowe buty — adidas, tenisówki, bielizna — też więcej, na zmianę i już można wyruszać! Zaraz, a ręcznik, mydło, grzebień, szampon, szczotka i pasta do zębów? Wakacje nie zwalniają Was z obowiązku dbania o czystość.

Teraz już naprawdę można wyruszać. No, może jeszcze tylko odrobina dobrego humoru i ulubiona książka. Tak, plecak spakowany. Witaj, przygodo! (ak)

Wszystko o kotach

Istnieje określenie: kocia mama. Znaczy to zawsze — dobra, troskliwa, bo najczęściej takimi matkami są kotki. Rodzą od trzech do sześciu kociąt. Ciąża trwa około 65 dni i trzeba wcześniej przygotować w zacisznym miejscu, odgrodzonym od ciekawskich oczu, koszyk lub skrzyneczkę miękką wysłaną i zaścieloną czystym płótnem. Wtedy unikniemy niespodzianek i nie znajdziemy małych kociąt w łóżku lub szafie.

Kotce, po urodzeniu małych, niepotrzebna jest pomoc. Utrzymuje i gniazdo i małe w idealnej czystości. Natomiast musimy zadbać, aby matka-kotka, otrzymywała zwiększoną ilość mleka i pełnowartościowe jedzenie. Małym kociakom dajemy rozcieńczone z wodą mleko dopiero kiedy zaczynają chodzić (pół wody, i pół mleka), a potem stopniowo ograniczamy wodę, aż zaczną pić pełnowartościowe mleko. Jeśli zauważymy u kociąt objawy biegunki — rozcieńczamy mleko nadal wodą.

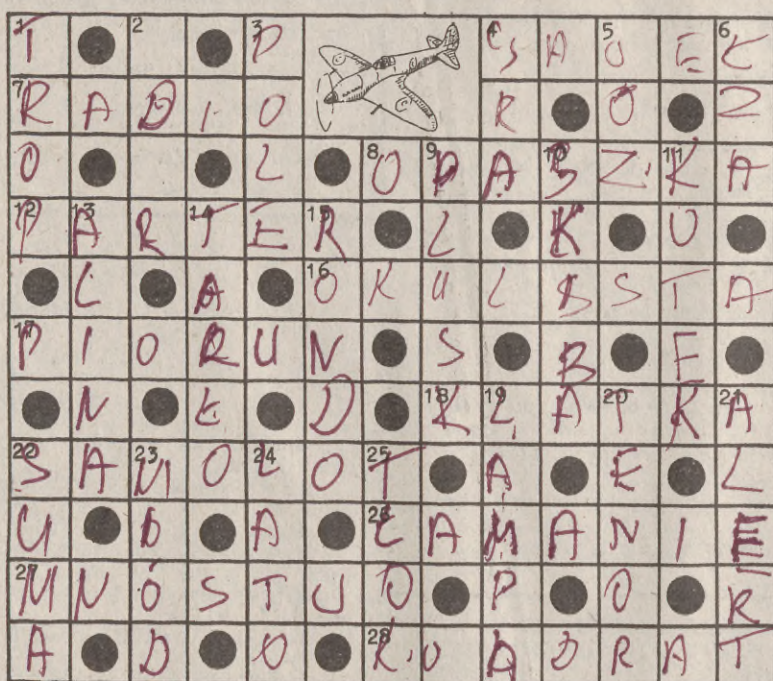
Koty mogą wykarmić czworo kociąt. Dlatego należy wybrać najmocniejsze, a pozostałe oddać do sieroty w schronisku dla zwierząt lub lecznicy dla zwierząt. Zabieg ten wykonywany jest bezpłatnie. Pamiętajcie, lepiej uśpić kocięta, aniżeli skazywać je na wygnanie z domu i niepewny los, a wiemy, że tak się zdarza. Można też dokonać zabiegu kastracji, lekarz dokonuje tego zabiegu pod narkozą. Można stosować odpowiednie środki hormonalne, które zapobiegają zapłodnieniu kotki, ale należy to robić zgodnie z zaleceniami lekarza weterynarii.

Okres rui występuje w marcu i kilka miesięcy później, ale to zależy od pogody, temperatury i trwa od 8 do 10 dni. (jot)

(Na podstawie książki M. Zdan- na „Kot i jego kuzyni”).



KRZYŻÓWKA



POZIOMO: — 1) z Pawłem w jednym mieszkaniu; 2) trąbka; 3) chustka noszona na szyi; 4) podłoga; 5) lekarz zajmujący się leczeniem oczu; 6) grom — inaczej; 7) mieszkanie; 8) przedmiot na rysunku; 9) głowa podczas rozwiązywania tej krzyżówki; 10) wielka ilość, masa; 11) rodzaj figury geometrycznej.

PIONOWO: — 1) ślad zwierzęcy; 2) cios, uderzenie; 3) ziemia uprawna; 4) warczy albo domino; 5) drabiniasty, ciągniony przez konia; 6) spływa z oka; 7) odgłos poruszanych wioseł na wodzie; 8) wąski pas ziemi powstający w czasie orki; 9) wiał na płotek; 10) dziewczynka obchodząca imieniny 16 czerwca; 11) okres godowy ryb; 12) brzęk kapelusza; 13) stoi na nocnym stoliku; 14) składowa głowa męskiego; 15) alarm harcerski lub dla geofizyków; 16) wynik dodawania; 17) słodkość z uła; 18) wakacyjna pora roku; 19) ścisł, cisza.

(buk)

Rozwiązania należy nadsyłać do 8 lipca br. Nasz adres: Redakcja „Głosu Pomorza”, ul. Zwycięstwa 137, 75-604 Koszalin, „Głos dzieci” — rozrywki.

Rozwiązanie krzyżówki
Poziomo: — salto, klasówka, bruźda, Robinson, dzinsy, szkrab, kajetan, obrzeże, rodzice, zebra, port. Pionowo: — stróż, lizanie, okaryna, Bajbus, górnik, okno, zgroza, rzeźba, bieda, kort, jadlo, twist, Noe.

Nagrody książkowe wylosowały: Alicja Grajewska z Turowa Pomorskiego i Monika Noworolska z Debrzna.

Ile nóg ma kura?

W japońskim mieście Takehara niedaleko Hiroshimy socjologowie przeprowadzili nieskomplikowany test: 153 uczniom w wieku 11–15 lat, polecieli możliwie dokładnie narysować z pamięci zwykłą kurę.

Efekt był zaskakujący: tylko trójka narysowała ptaka poprawnie, bez zdecydowanych uchybień. Natomiast 150 rysunków zawierało ewidentne błędy. Tak więc 19 uczniów narysowało kury o dwóch parach nóg. Na 14 rysunkach kura nie miała w ogóle piór, na 9 — pozbawiona była dzioba — i tak dalej.

Socjologowie ocenili wynik tego doświadczenia jako rezultat deformacji wychowania dzieci, które w miastach oderwane są od przyrody, a obciążone głównie z mechanicznymi zabawkami, telewizorem, komputerem. Tych braków nie uzupełniają książki dla dzieci, w których faunę reprezentują głównie zwierzęta związane z japońską tradycją, jak żurawie, jelenie, złote karasie, bądź też zwierzęta bajkowe w rodzaju smoków, gryfów, mówiących ryb.

Sprawy nie rozwiązują ogrody zoologiczne; dzieci japońskie odwiedzają je bardzo często, ale oglądają w nich tygrysy, kangury, zebry czy koby, ale nie kury domowe czy krowy.

Zdaniem socjologów programy szkolne powinny uwzględniać skutki nadmiernej technizacji i zwiększyć ilość informacji o żywej przyrodzie, tej egzotycznej i najbliższej, co w przypadku Japonii jest tym łatwiejsze, że wszystkie szkoły wyposażone są w wideo.



NASZ FOTOZWIERZYNIEC

Przyjaźń wśród zwierząt

Osiół kojarzy nam się głównie z uporem i głupotą. O ile z tym pierwszym określeniem można się zgodzić, bowiem osły są rzeczywiście zwierzętami upartymi, tak zupełnie nie wiadomo dlaczego osły stały się również symbolem głupoty. Są to bowiem zwierzęta bardzo inteligentne.

Szereg ras domowych osła (*Equus asinus*) „rozsiąnych” zostało przez człowieka po wszystkich ciepłych krajach świata. Osiół udomowiony pochodzi prawdopodobnie od współczesnych podgatunków dzikich ras tych zwierząt, tj. od osła nubijskiego i osła somalijskiego, a może i innych podgatunków, wytypowanych nieestety, w starożytności oraz średniowieczu.

Zwierzęta ta odgrywały bardzo ważną rolę gospodarczą. W wielu kra-

jach do dnia dzisiejszego służą jako zwierzęta wierzchowe i pociągowe oraz juczne. Odnaczają się bowiem niezwykłą odpornością na niekorzystne warunki bytowania. A przy tym mają małe wymagania co do pokarmu.

Osły odznaczają się wyjątkiem indywidualizmem, który przejawia się umiarkowanym posłuszeństwem (uporem). Pociągają to za sobą z kolei szorstkie postępowanie poganiaczy wobec tych zwierząt. Ta właśnie indywidualność nazywana jest przez wielu poganiaczy głupotą, którą raczej należałoby przypisać tym, którzy zmuszają te zwierzęta do ciężkiej pracy. Osły cenią sobie przyjaźń.

Mik

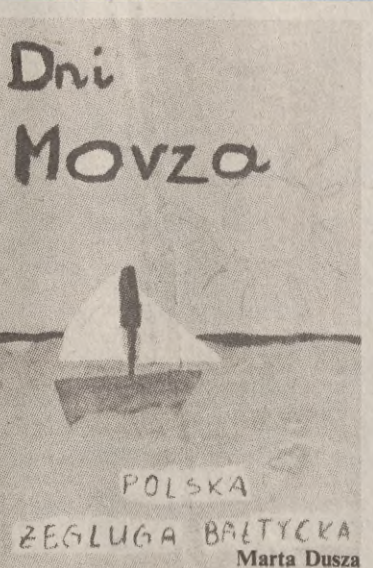
Fot. CAF — Miedza



Krzysztof Leszczyński



Katarzyna Jasińska



Marta Duszka

Oto projekty plakatów na Dni Morza, wykonane przez uczniów kołobrzeskich szkół. W kolorach wyglądają imponująco.

Fot. K. Ratajczyk

**AUTOMOBILKLUB SŁUPSKI
w Słupsku****zatrudni
głównego księgowego.**

Słupsk,
ul. Kopernika 18
tel. 240-65 wewn. 276.

K-3397

**Przedsiębiorstwo
„CRYSTALEX”
Bielsko-Biała
ul. Bystrzańska 98****poszukuje
stałych dostawców
patyków z drewna
o rozmiarach 750 mm
Ø6-7 mm**

Kontakt telefoniczny
458-50 lub 456-50 wewn. 15
Dział Zaopatrzenia

K-123/B-0

**Przedsiębiorstwo
Zagraniczne
„FORZA”**

Pabianice, ul. Warszawska 84
tel. 15-59-27, 15-59-03,
telex 885585

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- ★ gumowy wąż do sprężonego powietrza, olejoodporny, średnica wewn. 13 mm, średnica zew. 21 mm, ciśn. rob. 15 atm.,
- ★ teflonową taśmę uszczelniającą, grubość 0,08 mm—0,1 mm, szer. 25 mm i 12,5 mm,
- ★ taśmę teflonową do zgrzewarek,
- ★ węże spawalnicze, — tlenowe — acetylenowe

K-1912-0

Sprzedaż

FIATA 126 listopad 1979 rok, nowe nadwozie, fiata 126p FL sprzedam. Bobrowice 34, kolo Slawna, Adam Materka. G-8837
SKODĘ RTTN ciągnik plus naczepa chłodnicza 12 ton sprzedam. Kolobrzeg, tel. grzeszniościowy 255-57, po osiemnastej. G-8839
ŁADĘ 2107, rok 1985 sprzedam. Koszalin, tel. 530-66. G-8840
POLONEZA, rok 1984 sprzedam. Słupsk, Przemysłowa 68. G-8842
WARTBURGA sprzedam. Koszalin, tel. 538-60. G-8844

FORDA cor. 2 L sprzedam lub zamienię na dostawczy albo fiata 126p. 78-113 Dygowo, ul. Łukowa 11. Gp-8845
SYRENE bosto, rok 1982, stan dobry sprzedam. Gościno, tel. 12-174. Gp-8846
GAZ 53A diesel, rok 1975 sprzedam. Koszalin, Traugutta 6/6. G-8750-0
CIĄGNIK C-330 sprzedam. Staniewice, gm. Pustomin, Marek Wal. G-8847
NOWE nadwozie fiata 126p sprzedam. Koszalin, tel. 342-49. G-8838
NOWA karoserię fiata 126p sprzedam. Rędko-wo, blok 25B/1. G-8849
PRZYCZEPĘ turystyczną 126E sprzedam. Koszalin, tel. 536-77. G-8850
MOTOROWER KTM sportowy sprzedam. Koszalin, tel. 248-31. G-8851
MIESZKANIE własnościowe na wsi dwa pokoje z kuchnią, 17 km od Koszalina tanio sprzedam. Wiadomość: Niedalino, tel. 18-35-76. Gp-8852

GOSPODARSTWO rolne 3,40 ha sprzedam. 76-024 Świeszyń, kol. Olszak 1. G-8853

DZIAŁKĘ ziemniaczą z domem na ukończeniu sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Słupsk, tel. grzeszniościowy 262-14. G-8854
NOWY garaż w Białogardzie sprzedam. Koszalin, tel. 335-70. G-8855

TOKARNIA stary typ, długość tocznia 1,2 m, średnica tocznia 1,4 m sprzedam. Słupsk, Przemysłowa 68, tel. 252-48. G-8843

PUSTAKI tanio sprzedam. Koszalin, tel. 161-265. G-8856

GRZEJNIKÓW stalowych 11 kpl. piec c.o., boiler c.o., eternit plastikowy około 200 m kw., krajeżę 5 kW sprzedam. Sarbinowo, ul. Nadmorska 6, Świąder. G-8857

SPAWARKĘ sprzedam. Koszalin, tel. 185-876. G-8853-0

NOVY polski plug czterokobowy sprzedam. Wiadomość: Bytów, tel. 75-79. G-8858

WIDEO hitachi 525 sprzedam. Koszalin, tel. 530-66. G-8841

UZYWANY telewizor produkcji zachodniej, cena 700.000 zł sprzedam. Koszalin, Marianańska 8/3. G-8859

TELEWIZOR czarno-biały, radiomagnetofon



**UWAGI Grający
w Totalizatorze Sportowego
w związku z zaistniałymi zmianami
na Międzynarodowe Rozgrywki
Piłkarskie — Pucharu Lata — '89
na zestawach par nr 51 i nr 52**

anuluje się mecze drużyn.

Zestaw nr 51 na dzień 1/2.07.1989 r. poz. 10
grać będzie
Hannover 96 — Grazer AK 6 2 2

Zestaw nr 52 na dzień 8/9.07.1989 r. poz. 8
grać będzie
Vejle BK — Hannover 96 4 3 3

K-3396

dwukasetowy, samochodowe radio z odtwarzaczem
sprzedam. Koszalin, tel. 274-45.

G-8860

TELEWIZOR rubin 202 sprzedam. Ustka, tel. 144-174. G-8861

KOMPUTER atari sprzedam. Koszalin, Podgrodzie 7/1, Nowakowski. G-8862

SUKNIĘ ślubną sprzedam. Lębork, R. Luksemburg 23. Gp-8865

KUCHNIĘ drewnianą nową, silnik 25 KM oraz łódź plastikową długość 3,20 m sprzedam. Mieleno, tel. 189-534. G-8866

Zamiany

STARA 28 zamienię na fiata 126, sprzedam. Koszalin, Parkowa 7, tel. 357-51. G-8867

MIESZKANIE trzypokojowe nowe budownictwo zamienię na dwa oddzielne jednopokojowe nowe budownictwo. Koszalin, Poprzeczna 30A/1. G-8868

Lokale

POSZUKUJĘ kawalerki. Koszalin, tel. 253-10. G-8869

LOKAL do działalności handlowej w centrum Słupska wynajmę. Koszalin, tel. 305-73. G-8870

POSIADAM halę produkcyjną 1000 m. kw. Przy-
stąpię do udziału w poważnym przedsięwzięciu.
Szczecinek, tel. 409-92, późnym wieczorem.
Gp-8873-0

Różne

ZATRUDNIĘ do pracy ślusarzy, spawaczy, ren-
cistów i uczniów w zawodzie ślusarz-tokarz. Słupsk,
Miedziana 6. G-8848

MURARZY, pomocników zatrudnię. Wynagro-
dzenie 40 proc. akord. Koszalin, Podgrodzie 7/1,
Nowakowski. G-8863

ZATRUDNIĘ spawaczy, ślusarzy. Słupsk, Deo-
tymy 17. G-8482-0

ZATRUDNIĘ murarzy. Praca na terenie Koło-
brzegu, Kolobrzeg, 1 Maja 13/2, tel. 258-00, Wis-
niewski. G-8874-0

DOSTOSOWANIE OTVC do wideo kompute-
rów w Słupsku. Koszalin, tel. 305-73. G-8871

KASJERKI walutowe w Słupsku zatrudnię. Ko-
szalin, tel. 305-73. G-8872

ZATRUDNIĘ na stałe murarzy i pomocników.
Słupsk, Bucza 9A/4, po godz. 17, Zatorski. G-8740-0

ZATRUDNIĘ murarzy, tynkarzy. Słupsk, Gro-
dzka 1A/35, po osiemnastej, Kuliński. G-8875

Zguby

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez
WUT Koszalin na nazwisko Witális Ryszczyski.
Gp-8835

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Świdwinie**

przekaze z dniem 1 lipca 1989 r. w agencję

zakład napraw RTV

na terenie miasta Świdwina ul. Batalionów Chłopskich.
Warunki odpłatności do uzgodnienia z Zarządem GS „Sch”,
Świdwin, ul. 1 Maja 27.

K-3398

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Tychowie****zatrudni pracowników na stanowisko:**

- kierownika zakładu usługowego napraw sprzętu gospodarstwa domowego
 - kierownika zakładu usługowego napraw sprzętu radiowo-telewizyjnego.
- Ww. pracowników Spółdzielnia zatrudni na warunkach umowy o pracę względnie na warunkach agencyjnych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze GS „Sch”
ul. Wolności 19, telefon 15-593.

K-3287

**PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ
ZEGRZE POMORSKIE****zatrudni natychmiast pracownika
na stanowisko inseminatora.**

Wymagana kilkuletnia praktyka na stanowisku
jak proponowane.

Zapewniamy mieszkanie rodzinne.

Wynagrodzenie zgodne z Zakładowym Porozumieniem Placo-
wym.

Przyjmujemy oferty osobiste i telefoniczne (nr tel. 1831-24)
Kosztów podróży nie zwracamy.

K-3293

Uwaga!**PRACOWNICY PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO**

przetwórczego i innych, jak:

- młynarze, piekarze, masarze, cukiernicy,
- ekspedienci branży spożywczej
- zatrudnieni w przetwórstwie owocowo-warzywnym,
- runa leśnego, ziemniaczanym, napojów gazowanych,
- gorzelnianym, mleczarskim, produkcji lodów itp.

mogą zdobyć wykształcenie średnie spożywcze wraz z maturą
w Zaocznym Średnim Studium Zawodowym przy Zespole
Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajenca.

Podania można składać do 30 sierpnia 1989 r. w sekretariacie
szkoly.

Nauka trwa 3 lata w systemie zaocznym.

Wszelkie informacje można uzyskać tel. 178 i 179 — Krajenka.
K-3159

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
„INTERTEX”**

Słupsk, ul. Szczecińska 38, tel. 398-15

zatrudni do pracy:

- szefa produkcji konfekcji damskiej
- modelarkę
- krawcowe
- brakarki
- pacowników do krojowni
- prasowaczki
- mechanika maszyn krawieckich
- zaopatrzeniowca

Gwarantujemy dobre warunki pracy oraz atrakcyjne zarobki.

G-8836

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI
W SEUPSKU, UL. LEŚNA 7****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż

n.w. pojazdów i przyczep:
— samochód samowyladowczy star 200, nr rej. SLA 886D, cena wywoławcza 5.000.000 zł.
— samochód osobowy volga GAZ 24, nr rej. SLA 988E, cena wywoławcza 3.000.000 zł.
— ciągnik ursus C-360, nr rej. SLA 749 C, cena wywoławcza 1.500.000 zł.
— przyczepa niskopodwoziowa typ TO-35, nr rej. SLA 658S, cena wywoławcza 1.200.000 zł.
Przetarg odbędzie się 6 lipca 1989 r. o godz. 11 w stołówce Przedsiębiorstwa przy ul. Leśnej 7.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 20 lipca 1989 r. o godz. 11 w miejscu j.w.
Pojazdy można oglądać w dniach 3—5 lipca 1989 r. w godz. 10—13, na terenie Bazy przy ul. Leśnej 7 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Transportu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-3401

**SZCZECINECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
W SZCZECINKU, UL. M. BUCZKA 16, TEL. 435-11****ogłasza****I PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż:

- samochód osobowy fiat 126p, nr rej. KOA-163S, rok prod. 1982, nr fabr. 8186011, nr silnika 8780553, cena wywoławcza 1.000.000 zł.
 - samochód dostawczy żuk A-06, nr rej. KOA-555B, rok prod. 1978, nr fabr. 287377, nr silnika 140117, cena wywoławcza 1.000.000 zł.
 - samochód dostawczy nysa towos, nr rej. KOA-175W, rok prod. 1980, nr fabr. 254539, nr silnika 388880, cena wywoławcza 3.000.000 zł.
- Przetarg odbędzie się 11 lipca 1989 r. o godz. 10 w Hotelu Pracowniczym, Szczecinek, ul. Żukowa 69A.
Pojazdy oglądać można codziennie w dni robocze w godz. 9—14 w Bazy Sprzętu i Transportu SzPB „Pojezierze”, ul. Świerczewskiego.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
W przypadku braku nabywców w I przetargu, PRZETARG II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3404

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ
„LAS”**

w KOSZALINIE

ogłasza**PRZETARG**

na sprzedaż następujących pojazdów:

- samochód marki ZIL 130G z silnikiem wysokoprężnym IFA — cena wywoławcza 1.725.000,— zł
 - samochód marki „Syrena” R-20 — cena wywoławcza 495.000,— zł.
- Przetarg odbędzie się 11 lipca 1989 r. o godz. 9 w świetlicy Zakładu Produkcji Leśnej „Las” w Miastku przy ul. Stolarskiej 7.
Pojazdy można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w godz. od 9 do 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-3405

**PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI
W SŁUPSKU, UL. BAŁTYCKA 9****ogłasza****I PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż samochodów:
— FSO 125p rok produkcji 1983, nr rej. SLA 105 B, cena wywoławcza 3.000.000 zł.
— FSO 125p rok produkcji 1985, nr rej. SLA 487G, cena wywoławcza 3.500.000 zł.
Przetarg odbędzie się 11 lipca 1989 r. o godz. 10, w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 9. Pojazdy można oglądać w dniach od 5 do 10 lipca 1989 r. w godz. 10—14. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do I przetargu ogłasza się II PRZETARG nieo-
graniczony 21 lipca 1989 r.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-3400

**SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA
„INSBUD”**

W SŁUPSKU, UL. PAWŁA FINDERA 1

ogłasza**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:
— samochód ciężarowy ZIL typ 130 G, nr rej. SLA 831C, cena wywoławcza 1.300.000 zł
— samochód ciężarowy ZIL typ 130 G, nr rej. SLA 395 B, cena wywoławcza 1.300.000 zł
Przetarg odbędzie się 5 lipca 1989 r. o godz. 10 w Bazy Sprzętu i Transportu SPIB „INSBUD” przy ul. Przemysłowej 73 w Słupsku.
Pojazdy można oglądać od 3 lipca 1989 r. na terenie Bazy Sprzętu i Transportu w Słupsku, przy ul. Przemysłowej 73.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej godzinę przed przetargiem w kasie Przedsiębiorstwa przy ul. Pawła Findera 1.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3402

**Wyrazy głębokiego
współczucia
Koleżance****Irenie Dagoń**

z powodu zgonu OJCA

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY
PUTIS PGR w KOSZALINIE
I ZAKŁADU OBSŁUGI
INWESTYCYJNEJ w SZCZECINKU
K-3344

**Wyrazy szczerego
współczucia****Marii Wilguckiej**

z powodu śmierci MĘŻA

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA
WSPÓŁPRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU
ZBOŻOWO-MŁYŃNARSKIEGO
w SŁUPSKU
K-3345

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ W ŚWIDWINIE****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż:
— przyczepa D-46A nr rej. KOP 304 M, nr fabryczny 407, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 360.000 zł.
— przyczepa D-44A nr rej. KOP 992 N, nr fabryczny 10874, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 340.000 zł.
Przetarg odbędzie się 7 lipca 1989 r. o godz. 11 w Świdwinie przy ul. Armii Czerwonej nr 24.
Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. od 7 do 15 w Gospodarstwie Transportowo-Sprzętowym, ul. Armii Czerwonej 24.
W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, zostanie przeprowadzony II PRZETARG w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, wyłącznie gotówką, najpóźniej w dniu przetargu.
Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny sprzętu oraz wycofania bez podania przyczyn.
K-3399

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w DUNINOWIE
76-263 DUNINÓW, tel. 141-225, 141-338****ogłasza****PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż środków trwałych
który odbędzie się 10 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie PGR
— samochód volga GAZ-24, nr fabryczny 112306, cena wywoławcza 1.730.000,— zł
PRZETARG OGRANICZONY
— kombajn bizon Z-050, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 2.641.200,— zł
Ogłoszony do sprzedaży sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w Warsztacie PGR Duninowo.
Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9.
W razie niedojścia do skutku sprzedaży samochodu osobowego wyznacza się II PRZETARG 24 lipca 1989 r. o godz. 10, natomiast na pozostały sprzęt drugi przetarg zostanie zarządzony niezwłocznie po zakończeniu pierwszego przetargu.
Sprzęt rolniczy mogą nabywać wyłącznie rolnicy, zespoły rolników i inne rolnicze jgu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-3403

**PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU
WODNO-MELIORACYJNEGO W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 71A,
TEL. 279-41, wewn. 255****ogłasza****PRZETARG**

na sprzedaż:
I. O. KOSZALIN, UL. BIERUTA 71 A:
— strugarka PAB-40, nr fabr. 167, rok prod. 1978, cena wywoławcza 700.000 zł.
— przyczepa skrzyniowa D-81, nr rej. 836D, nr fabr. 7033, rok prod. 1971, cena wywoławcza 1.000.000 zł.
— samochód ciężarowy kamaz 5320, nr rej. KOA 718L, nr fabr. 021197, rok prod. 1978, cena wywoławcza 6.000.000 zł.
— przyczepa skrzyniowa D-83, nr rej. KOP 372 D, nr fabr. 5006, rok prod. 1976, cena wywoławcza 1.500.000 zł
— pogłębiarka wielocerpanowa pływająca typ KB-30, nr 5305, cena do uzgodnienia.
II. O. KOŁOBRZEG, UL. MAZOWIECKA 5:
— ciągnik gąsienicowy D-75 SR-4, nr fabr. 9639, rok prod. 1972, cena wywoławcza 1.500.000 zł.
III. O. SŁUPSK, UL. POZNAŃSKA 81:
— przyczepa skrzyniowa D 35S, nr rej. SLW 119S, nr fabryczny 19187, rok prod. 1975, cena wywoławcza 250.000 zł.
— przyczepa skrzyniowa GKB 8350, nr rej. 521S, SLA, nr fabr. 23330, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.100.000 zł.
Przetarg odbędzie się 11 lipca 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej dzień przed przetargiem na konto BGZ Koszalin nr 833028-1674 lub w kasie Przedsiębiorstwa. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-3407

Nowe struktury Stronnictwa Demokratycznego na wsi

Przechlewo. W ubiegłym tygodniu odbył się tu pierwszy Zjazd Związku Stronnictwa Demokratycznego. Delegaci trzech działających na terenie gminy kół SD postanowili powołać pierwszy Gminny Komitet Stronnictwa w województwie. Na Zjazd przybyli członkowie Centralnego Komitetu SD, przewodniczący WK SD — Jerzy Mazurkiewicz, przedstawiciele władz gminnych oraz przedstawiciele środowiska oświaty.

Po uroczystym otwarciu Zjazdu Jerzy Mazurkiewicz wyróżnił miejscowych działaczy — Stanisława Spiczaka-Brzezińskiego odznaką honorową „Za zasługi dla województwa słupskiego” a Andrzeja Żmudę-Trzebiatowskiego dyplomem „50-lecia SD”. Przewodniczący WK SD wręczył także legitymacje nowym członkom Stronnictwa.

W referacie programowo-organizacyjnym podsumowano pracę przechlewskich kół SD. W dyskusji koncentrowano się na problemach współpracy międzypracy w takich sprawach oświaty gminnej, niedomaganiach związanych z budową miejscowej szkoły i problemach mieszkań nauczycielskich.

Zjazd wybrał władze gminne Stronnictwa. Przewodniczącym Komitetu Gminnego SD w Przechlewie został Andrzej Żmuda-Trzebiatowski. (elg)

Spartakiada pracowników administracji państwowej

Przechlewo. W ub. sobotę na obiektach sportowych Ośrodka Sportu i Rekreacji w Przechlewie odbyła się wojewódzka spartakiada pracowników administracji państwowej. W zawodach uczestniczyło ponad 350 osób, reprezentujących dziewiętnaście jednostek organizacyjnych. Uroczystego otwarcia sportowych zmaganiach urzędników dokonał wojewoda słupski, Andrzej Szczepański. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: bieg kobiet na 400 m (pierwsza grupa wiekowa) — Ewa Świątek z Urzędu Miasta Słupska, w drugiej grupie wiekowej ten sam dystans najszczybiej pokonała Maria Kostkowska z Urzędu Gminy w Smol-dzinie. W biegu mężczyzn na dystansie 800 m (pierwsza grupa wiekowa) — pierwszym był Krzysztof Niekraś z Urzędu Miasta Słupska, w drugiej grupie wiekowej — Ryszard Mazur z Urzędu Miejskiego Słupska. W biegu mężczyzn i kobiet w workach (drużynowo) — Wiesława Czyż i Kazimierz Wójcik z Urzędu Gminy w Koczale. Rzut łotką kobiet zwyciężyła Krystyna Szajda z UM w Słupsku, wśród mężczyzn — Sławomir Halajczak z UM w Koczale w podnoszeniu ciężarka najlepszym był Jerzy Napórkowski z Urzędu Gminy w Przechlewie. Słalom piłkarski kobiet najszybciej pokonała Grażyna Mikszel z Urzędu Gminy w Przechlewie, mężczyzn — Krzysztof Niekraś z UM w Słupsku. W strzelaniu z kbks najlepszą okazała się Elż-

bieta Świerczek z Urzędu Miasta i Gminy w Miastku, wśród mężczyzn — Zdzisław Fiuk z Urzędu Miasta w Człuchowie. Rzut ringo zwyciężyła Anna Grańska z UM w Słupsku, wśród mężczyzn — Zbigniew Ciesielski z Urzędu Gminy w Przechlewie. Rzut piłką lekarską kobiet i mężczyzn (drużynowo) — Krystyna Miłosz i Adam Pancerzyński z UM w Przechlewie. W przyciąganiu liny najlepszą okazała się drużyna z UM w Przechlewie, drugie miejsce zajęła drużyna z UM w Koczale, trzecie — z UM w Smol-dzinie. Konkurs rodzinny wygrali Kaciele, na drugim miejscu uplasowali się Nowakowscy, na trzecim — Ginterowie. Konkurs „niespodziankę” dla naczelników i sekretarzy urzędów wygrali: UM Lębork przed UM Słupsk i UM w Przechlewie.

Punktację drużynową prowadzono w dwóch kategoriach. W kategorii miast oraz miast i gmin pierwsze miejsce zajął Urząd Miasta w Słupsku, drugie — Urząd Miasta i Gminy w Miastku, trzecie — Urząd Miasta w Człuchowie. W kategorii gmin kolejno: Urząd Gminy w Przechlewie, Urząd Gminy w Koczale, Urząd Gminy w Smol-dzinie.

Nagrody zwycięzcom w poszczególnych kategoriach wręczyli: wojewoda słupski, Andrzej Szczepański, który jest inicjatorem spartakiady oraz przedstawiciele władz gminy Przechlewo.

J.A.

Dla kogo ulga?

Ustka. „Czy Redakcji „GP” znane są ceny wstępu na plażę w Ustce dla mieszkańców miasta oraz młodzieży szkolnej? Kasjerzy na ten temat nic nie wiedzą. Kiedy mieszkańcy Ustki mieli wstęp wolny, czy teraz muszą płacić, a jeśli tak to ile?”

Takie pytania to nie odosobnione sygnały. Informujemy zatem, że wolnego wstępu na plażę Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustce nie przewiduje dla nikogo. Jedynym udogodnieniem, zarówno dla mieszkańców Ustki jak i całego województwa słupskiego, jest całonocny wstęp, którego cena wynosi 1000 zł. Karnety te można nabywać w kasach przed wejściem na plażę. Dla zobrazowania wymiaru ulgi podajemy ceny biletów jednorazowych: i tak bilet normalny kosztuje 110 zł, bilet ulgowy 70 zł. Łatwo więc policzyć, jak bilet bardziej opłaca się kupić. (wat)

Twarze słupskiego sportu

Od lat sekcję lekkoatletyczną MKKS Jantar Ustka prowadzi trener Henryk Michalski. Jego podopieczni i podopieczni osiągnęli dobre rezultaty na zawodach wojewódzkich, a także arenach krajowych. Do grona zdolnych, młodych sportowców dołączył ostatnio 16-latek, uczeń Zespołu Szkół Budowy Okrętów — Rafał Sobisz (na zdjęciu). W klubie trenuje od marca 1988 roku. W ubiegłym sezonie zajął już 7 miejsce w finałach Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych. W tym roku do finałów mistrzostw Polski w przełajach zakwalifikowało się pięciu zawodników Jantaru. Najlepszy wynik, drugie miejsce i srebrny medal w OSM uzyskał właśnie R. Sobisz. Rafał trenuje codziennie. Z zaangażowaniem realizuje zadania szkoleniowe swojego trenera. Nie przeszkadza mu to w ogóle w nauce. Bardzo dobre i dobre oceny są tego najlepszym świadectwem.

Młody lekkoatleta z Ustki marzy, by w przyszłości trafić do kadry narodowej i reprezentować Polskę na mistrzostwach świata w przełajach. (ebuar)

Próba syren alarmowych

Słupsk. Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej informuje mieszkańców, że dzisiaj, 28 bm. od godz. 8.30 do 13.30 odbędzie się w Słupsku głośne sprawdzanie syren alarmowych. (a)

O wakacyjnych planach członków Związku Młodzieży Wiejskiej mówi sekretarz ZW Dariusz Poręba. — W tym roku nasza oferta wakacyjna jest atrakcyjna i różnorodna. Proponujemy młodzieży wiejskiej szereg imprez organizowanych przez Turystyczną Agencję Usługową, oddział w Gdańsku. Niestety, jest to propozycja dla posiadających znaczne zasoby gotówkowe, lecz członkowie ZMW mogą liczyć na zniżki. ZW ZMW posiada jeszcze miejsca na atrakcyjne

Lato z ZMW

Od Grecji do Szwecji...

wycieczki zagraniczne do: ZSRR, NRD, CSRS, Bulgarii oraz na rejsy morskie po Morzu Czarnym i Śródziemnym. Znaleźliśmy też chętnych na wycieczkę do Grecji. W lipcu 6-osobowa grupa aktywistów ZMW wyjedzie do Växjö (Szwecja) w ramach umowy o współpracy między ZMW a organizacją młodzieżową Partii Centrum. Obecnie jesteśmy w stanie zorganizować dla członków organizacji i ich rodzin wczasy na terenie całej Polski, kolonie letnie dla dzieci rolników oraz wycieczki krajoznawcze dla młodzieży uczącej się. W ramach wymiany rządowej do NRD na hufiec pracy wyjedzie grupa 70 osób, a do Czechosłowacji — ok. 20 członków ZMW. Ale żadna wycieczka zagraniczna nie zastąpi wyprawy krajoznawczej po własnym województwie. W myśl hasła „swego nie znamie...”, chcemy młodzieży zaoferować udział w tzw. małych formach wypoczynku, a więc w rajdach pieszych, rowerowych, motocyklowych. Wielu członków ZMW zorganizuje kilkudniowe biwaki i zloty, by nabrać sił przed pracami polowymi. Pierwsze zloty i biwaki na powitanie lata rozpoczynają się za kilka dni. (kor)

Sukces człuchowskich hafciarek

Człuchów. Przed kilkoma dniami w gdyńskim pałacu Opatów odbyło się podsumowanie 19. konkursu pod nazwą „Ludowe talenty”. W organizowanej przez gdański oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego imprezie wzięła udział grupa dziewcząt, podopiecznych Józefy Sitarz, skupionych w szkółce hafciarskiej przy Miejskim Domu Kultury. Etnografowie i znawcy rękodziela bardzo wysoko ocenili poziom prezentowanych przez młode człuchowianki prac. I tak, Grażyna Stój (lat 15) przyniosła jedno z trzech pierwszych miejsc. Bożena Krakowiak (lat 11) zajęła drugie miejsce, a Dorota Psztyr (lat 9) zdobyła trzecie nagrodę. Natomiast Katarzyna Wojciszyn (lat 10) i Aleksandra Gontarz (lat 9) wróciły z wyróżnieniami.

Obok hafciarek z Człuchowa w konkursie wzięło udział blisko stu młodych twórców parających się malowaniem na szkle, tkactwem, plecionkarstwem, haftem, rosgarstwem i innymi dziedzinami tradycyjnej sztuki ludowej. Instruktorce i jej wychowankom gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych w kolejnych edycjach konkursu „Ludowe talenty”. (Jg)

Wyzwolić inicjatywę

Ileż to osób na eksponowanych stanowiskach, z szerokim kręgiem znajomych nie tylko w województwie ale i na szczeblu krajowym może zrobić bardzo wiele pozytywnych i potrzebnych rzeczy, a jednak nie wychodzi poza krąg własnej rodziny i najbliższych znajomych. Jak wiele jest takich spraw, które nie były zauważane przez całe lata można się przekonać w każdej środku. Wystarczy włączyć telewizor ok. 22, a zaleje nas morze ludzkiej niedoli, problemów, o których niekiedy nawet nie wiemy, że mogą istnieć. Dlatego nie można po-minać żadnej okazji, by pokazać jak jedni ludzie robią coś bezinteresownego dla innych. Taka sposobność nadarzy się właśnie teraz, bowiem z inicjatywą pani Haliny Głowackiej — zastępcy przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS — organizowana jest kolonia dla dzieci wiejskich z zaburzeniami ruchowymi. Jest to pierwsza tego rodzaju kolonia w województwie słupskim, dlatego trudności w zorganizowaniu takiej formy wypoczynku nie było mało. Teraz prawie wszystko załatwione jest już na ostatni guzik. — Przeraził mnie ogarnęło — mówi pani Głowacka — kiedy dowiedziałam się o trudnej sy-

tuacji dzieci upośledzonych na wsi. Wszelkie komitety pomocy społecznej przy ośrodkach zdrowia czy też przy gminnych urzędach nie interesują się tymi rodzinami, a rodziny te to z reguły biedni ludzie, których nie stać na leczenie swoich dzieci.

Dużą pomoc uzyskała p. Halina z Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo przy ZW TPD w Słupsku, reprezentowanego przez panią Irenę Dembowską. Oczywiście była to przede wszystkim pomoc merytoryczna, polegająca na naświetleniu zjawiska w środowisku wiejskim, aczkolwiek TPD dało również bardziej namacalny dowód swojego zainteresowania akcją, przekazując pewną kwotę pieniężną. Poważnym sponsorem kolonii jest także Departament Polityki Młodzieżowej, który wyasygnował środki pozwalające sfinansować wyżywienie dla uczestników. W tym miejscu warto może nadmienić, iż kolonia ta jest bezpłatna, rodzice nie ponoszą absolutnie żadnych kosztów za dwutygodniowy pobyt dziecka.

W związku z tym, że dla dzieci przewidziane są zajęcia rehabilitacyjne, organizatorzy uzyskali zapewne Centrum Szkolenia Specjalistów

Cenna aparatura medyczna w darze dla szpitala

(Inf. wł.). W szpitalu w Słupsku odbyło się wczoraj przekazanie kolejnej partii darów dla służby zdrowia jaką przygotował obywatel RFN Werner Matutat. Kontakt ze służbą zdrowia nawiązał on za pośrednictwem zboru i Kościoła zielonoświątkowców a szczególnie pastora Mirosława Milewskiego. Od dwóch lat, co kilka miesięcy, przywozi furgonetką do Słupska partie leków, środków opatrunkowych. Wczoraj Werner Matutat przekazał spore ilości środków opatrunkowych, strzykawek jednorazowych, leki dla diabetyków oraz kilka egzemplarzy cennej aparatury medycznej, w tym gastrofibroskop

— urządzenie służące do badania przewodu pokarmowego, aparat EKG, który znajdzie zastosowanie na oddziale intensywnej terapii.

W. Matutat przekazał również dar dla ośrodka ludzi uzależnionych, który powstaje z inicjatywy Kościoła zielonoświątkowców w Broczynie.

Gościa z RFN przyjął wojewoda słupski Andrzej Szczepański, który podziękował za okazaną pomoc. W. Matutat mówił w czasie spotkania o możliwościach rozszerzenia pomocy. W tym celu w Hamburgu — gdzie mieszka — pragnie utworzyć specjalną fundację, która zajmowałaby się zbierką darów na rzecz polskiej służby zdrowia. (gip)

Miastecka służba zdrowia

Ciągle te same problemy...

Miastko. O problemach miejscowego Zespołu Opieki Zdrowotnej pisaliśmy przed rokiem. Z-ca dyrektora d/s ekonomicznych Ryszard Zabłocki zapytany o zmiany stwierdza, że poza zwiększeniem inwestycji problemy finansowe i mieszkaniowe pozostały. Na koniec mają wykorzystano budżet ZOZ prawie w 80 procentach. Spowodowane jest to zwykłą cen. Poszczególne wykonawcy na przestrzeni jednego roku podnieśli stawki w granicach 100%. Szczególnie celuje w tych podwyżkach Spółdzielnia Rzemieślnicza. Przykładowo w r. 1988 stawka godzinowa pracy instalatora wynosiła 285 zł, elektryka — 255, a obecnie odpowiednio — 570 i 450. Dyrektor Zabłocki otrzymał już informację w sprawie zwiększenia stawek za robociznę aż do 800 zł. Biuro Projektów za dokumentację modernizacji złołka w ubiegłym roku żądało dwa i pół miliona zł, a obecnie już ponad 4 miliony. A przecież w Zespole Opieki Zdrowotnej stale się inwestuje. Przeprowadza się adaptację pomieszczeń na oddział dializ, remont kotłowni, instaluje się dźwig na oddziale wewnętrzny i planuje modernizację złołka. Od marca szpital ma ultrasonograf, który otrzymał w darze od klubu „Leo” z Holandii. Jest to jedno z najnowszych urządzeń najwyższej światowej klasy. Dzięki niemu można przeprowadzać bezinwazyjne badania organów wewnętrznych. W najbliższych dwóch miesiącach przewiduje się uruchomienie Oddziału Dializ Pozastawowych. Przygotowanie obiektu do zainstalowania urządzeń kosztowało ok. 25 milionów zł. Jedną sztuczną nerka — to wydatek rzędu 10 mln zł, a zamierza się sprowadzenie w tym roku trzech takich urządzeń. Sprzęt jest zamówio-

ny i potwierdzony w terminie określonym harmonogramem. Do uruchomienia oddziału konieczne jest zatrudnienie dwóch lekarzy, w tym specjalisty nefrologa i inżyniera elektryka, który będzie sprawował całonocny nadzór nad aparaturą — stwierdza kierownik Działu Opieki Podstawowej ZOZ doktor Władysław Rozenbajger. Osoby chętne do pracy już się zgłosiły, lecz brakuje dla nich mieszkań. Zachodzi obawa, że z powodu braku lekarzy (mieszkanie — to jedyny warunek stawiany przez specjalistów) Oddział Dializ będzie nieczynny. Dyrektor Zabłocki niejednokrotnie spotykał się z władzami administracyjnymi miasta i gminy. Niestety, zawsze odchodził z Urzędu z przysługującym „kwitkiem”. Władze miasta i gminy są bezradne. Nie wiadomo dlaczego Miastecka Spółdzielnia Mieszkaniowa spoczęła na laurach. Brak efektów mieszkaniowych na terenie miasta w ciągu całego roku zakrawa na skandal. Wydaje się, że czas już skończyć z nieekonomicznym „palowaniem” przy budowie budynków MSM, a wziąć się ostro do roboty! Dyrektor ZOZ zwrócił się do miasteczkich zakładów pracy realizujących budownictwo zakładowe o umożliwienie nabycia lub przekazania mieszkań dla wysoko specjalizowanej kadry lekarskiej. FRIOS, SPSS i POLAM chcą pomóc szpitalowi. Teraz wszystko zależy od decyzji rad pracowniczych. Mamy nadzieję, że w ciągu najbliższego roku problemy miasteczkowego ZOZ częściowo znikną. Wystarczy tylko zwrócić bacniejszą uwagę na budownictwo mieszkaniowe, a co za tym idzie — kilka mieszkań przekazać miasteczkiej służbie zdrowia.

KONRAD REMELSKI

Śladem publikacji

Nie jest tak źle...

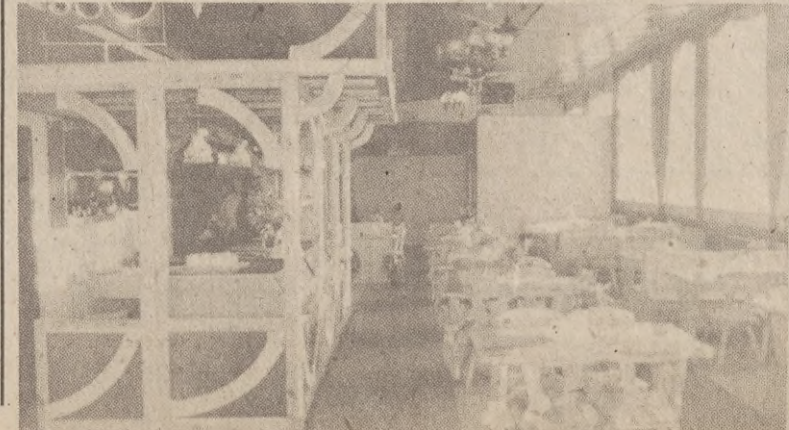
Człuchów. W jednym z pierwszych, czerwcowych numerów naszej gazety informowaliśmy czytelników o stanie sanitarnym zakładów gastronomicznych województwa słupskiego, które kontrole SANEPID uznały za nie przygotowane do sezonu turystycznego. Znalazł się wśród nich również człuchowski „Savoy”. Kilka dni po ukazaniu się artykułu zadzwoniła do redakcji Wiesława Rojek, kierowniczka sekcji gastronomii PSS „Odrodzenie” w Człuchowie, twierdząc, że podlegający jej lokal nie powinien znaleźć się na liście tych najgorszych i zaniedbanych. Tego samego dnia zagladaliśmy do „Savoya”, aby na miejscu rozstrzygnąć problem.

Mówi kierowniczka zakładu, Alicja Błażejewska:

— W dniach od 17 kwietnia do 15 maja br. przeprowadziliśmy w lokalu gruntowny remont, głównie zaplecza i kuchni. Wykonane zostały między innymi nowe posadzki, wymieniono trzon kuchenny z węglowego na elektryczny. Przygotowaliśmy stanowisko masarskie z prawdziwego zdarzenia. Zainstalowaliśmy kilka urządzeń usprawniających pracę w kuchni. Zakupiliśmy patelnię i kociołki warzenne. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczecinku wykonali na nasze zamówienie wiele szafek, regałów, półek i stoł w zmywalni. W ubiegłym roku zmieniliśmy całkowicie wystrój oraz wyposażenie sali konsumpcyjnej. Uważam, że informacja w „Głosie Pomorza” krzywdzi wszystkich tych, którzy starają się, aby lokal wyglądał tak jak wygląda i dobrze służył gościom.

Ostatnia kontrola Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w „Savoyu” przeprowadzona 5 i 6 czerwca br. nie stwierdziła uchybień, które mogłyby go dyskwalifikować. Wprawdzie człuchowskiemu lokalowi daleko jeszcze do restauracji w hotelu „Wiktoria”, ale z czystym sumieniem możemy go polecić turystom, którzy zapewne sami ocenią jakość serwowanych w zakładzie posiłków i fachowość obsługi. (J.G.)

Fot. MIROSŁAW KUZEMCZAK



Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15—20 (soboty 9—17).

Dyżury

SŁUPSK — 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93
LĘBORK — 77007, ul. Czołgistów, tel. 21-705

Teatr

SŁUPSK — „Lato Muminków”, g. 10, sala TDiOK

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Osaczona” (USA, I. 15 — sensacyjny) — 16.00, 18.00, 20.00, sala Mieszko „Grek Zorba” (USA, I. 15) — 17.00, 19.45, sala Anna — seanse wideo — 15.45, 17.30, 19.15, 21.00

POLONIA — „Penelopy” (pol., I. 18 — sensacyjny) — 14.30, 16.30, 18.30, seanse wideo — 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, wideo — duża sala — 20.30

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) — „Maski” (fr., I. 15)
BYTÓW: ALBATROS — „Wirujący seks” (USA, I. 15)

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne, WIARUS — „Skorumpowani” (fr., I. 15)
CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Star 80” (USA, I. 18)

DAMNICA: RELAKS — nieczynne
DEBRZNO: PIONIER — „Malone” (USA, I. 18), KLUBOWE — „Ognisty anioł” (pol., I. 18)

DEBNICA: KASZUBSKE: JUTRZENKA — nieczynne

KEPICE: PRZYJAŹN — nieczynne
ŁĘBA: RYBAK — „Szczęśliwa trzynastka” (ChRL, I. 15), „Piłkarski poker” (pol., I. 15)

MIASTKO: GRAZYNA — „Zagadka nieśmiertelności” (ang., I. 18)
PRZECHEWO: JEDNOŚĆ — nieczynne

REDZIKÓW: DELTA — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA, I. 18)
SIEMIOWICE: MUZA — „Kingsajz” (pol., I. 12)

SŁAWNO: SŁAWA — nieczynne
USTKA: DELFIN — „Krótkie spacjacje” (USA, I. 12), „W imię przyjaźni” (fr., I. 18) (gm)

Zaproszenie na imprezę

Miastko. W czwartek, 29 bm. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do DKF na projekcję drugiej części filmu „Nad Niemnem”. Początek o godz. 18.

W piątek, 30 bm. o godz. 15 rozpocznie się giełda staroci w Klubie MGOK. 2 lipca br. organizatorzy zapraszają do Klubu MGOK — na widowiskę. Początek o godz. 18. (a)

ŚRODA

Telewizja

PROGRAM 1

8.50 Domator: Ostrzegamy
9.00 Teleferie Najmłodszych Zgadywanie na ekranie
9.30 Kino Teleferii: „Piskowy stworek” — film prod. CSRS
10.00 Dł — wiadomości
10.10 „Spotkamy się w metrze” (2) — film fab. prod. ZSRR
15.55 NURT. Problemy zdrowia współczesnego człowieka: Medycyna obecna i przyszłości — czy będzie my zdrowi?
16.25 Program dnia
16.30 Losowanie Express i Super Lotka
16.40 Telewizyjny informator wydawniczy
17.00 Studio Sport: Mecz piłki nożnej, ZSRR — reszta świata.
17.45 Teleexpress (w przerwie meczu)
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę słonia
19.10 Gorąca linia
19.30 Dziennik tv
20.05 „Sekcja specjalna” — film fab. prod. francuskiej
21.55 Kronika PAT: Tak było...
22.10 Spożerzenia — magazyn parafarmaceutycznych
22.40 Dł — echa dnia
22.55 Jutro w programie

PROGRAM 2

17.25 Program dnia
17.30 W wędzarskim klubie
18.00 Telerama
18.30 Magazyn „102”
19.00 Świat festynów
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 XXVIII Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju: Goście zagraniczni
21.00 Ze wszystkich stron — magazyn reporterów programu 2
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” (26) — serial fab. TVP
22.20 997 — kronika kryminalna
23.20—23.25 Komentarz dnia

Radio

29 VI

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.
6.35 Piłka nożna. Mecz pożegnalny Olego Blochina. ZSRR — reszta świata — relacja z Kijowa
8.40 „Stopnie” — mag. publ.
10.10 Występ Zespołu Bandurzystów z Ukrainy

13.35 „Po prostu zgroza” odc. 1 — film prod. radz. dla dzieci
14.40 Koncert muzyki dawnej — pr. tv CSRS
15.05 „...do lat 16 i nie tylko” — pr. dla młodzieży
15.50 „Testament Wiery Muchiny” — film dok.
16.15 „Agro” — mag. wiedzy ekonomicznej
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Władza w ręce rad” — pr. publ.
17.30 „Niezwyczajna wystawa” — film fab. prod. gruzińskiej
19.00 Dziennik „Wremia”
20.00 „Muzyka w eterze”, cz. 1
21.00 Dziś na świecie
21.15 „Muzyka w eterze”, cz. 2
22.15 „W oczekiwaniu na święto” — film dok.
22.40 „Obraz” — film fab.
0.03 Wiadomości
0.08 „Muzeum jednego obrazu” — pr. o galerii w Penzie
0.38 „Jan Frenkel” — rozgł. i spotkania

30 VI

4.30 120 minut — pr. inf.-muz.
6.35 „Zajęczy ogonek”, „Szczęśliwy dzień”, „Dziewczynka i zajęcy” — filmy anim.
7.05 „Niezwyczajna wystawa” — film fab.
8.35 „Fortepianowe transkrypcje I. Ołowikowa” — audycja z Mińska
9.05 „Żyć, ziemio” — mag. ekologiczny
10.05 „Idziemy szukać” — mag. folklorystyczny

13.30 „Po prostu zgroza”, odc. 2 — film fab. prod. radz. dla dzieci
14.35 „Jak się panu żyje, panie przewodniczący?” — film dok. z cyklu „Wiejskie horyzonty”
15.05 Grają moskiewskie orkiestry instrumentów ludowych
15.35 „Chwila poezji”: Jewgienij Dwornikow

16.00 „Nauka: teoria, eksperyment, praktyka” — pr. publ.
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Historia pewnej publikacji” — szkic tv
17.25 „Panorama filmowa” — mag. tv
19.00 Dziennik „Wremia”
20.00 „To było... było... było...”
20.20 Dziennik XIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów
21.20 „Nowości muzyki pop”
23.25 „Łapówka” odc. 1 — film tv
0.31 Wiadomości
0.36 „Piękna Helena” — film na motywach operetki J. Offenbacha
2.01 „W wieczornym zgiełku” — film dok.

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

0.10—3.45 Muzyka nocą 3.45 Żołnierski kwadrans 4.05 Muzyka przed świtem 5.05 Poranne rozmaitości 5.30—8.00 Poranne sygnały 8.15—8.45 Muzyka poranna 8.45 Żołnierski kwadrans 9.00—11.00 Czwarty por roku 11.00—11.57 Koncert przed hejnałem 12.30 Muzyka folklorowa 12.45 16.00 Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Five o'clock — The Beatles 17.30 Radio Arty przedstawia 17.50 Kto tak pięknie gra 18.05 Problem dnia 18.20 Wspomni mi — koncert dnia 19.30 Radio dzieciom: „Białe kamie” (cz. III) 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Marguerite Yourcenar: „Opowieści wschodnie” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Piosenka nie jest mi obca 22.05 Religie i wierzenia 22.15 Encyklopedia wielkich głosów 23.15 Panorama świata 23.30 Granie jak z nut

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55.
Skrócony test stereo: 13.50, 18.30, 24.00

8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Władysław Terlecki: „Drabina Jakubowa” 9.20 Piosenki na lato 9.50 John Hutton: „Herriot Street 29” 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. II) 11.40 Z malowanej ekranu 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 Carlo don Gesualdo — madrygały 13.20 Godzina w stylu koncertu 14.20 Folklor na mapie świata 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Marek Kuśka 15.00 Ryszard Bolesławski — Umrzeć w Hollywood 15.00 Album operowy 15.30 Muzyczna fiesta 17.15 Dzieła, style, epoki 18.15 John Hutton: „Herriot Street 29” 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wiosna w filharmonii 21.30 Kulisy międzynarodowych nagród literackich: „Skandynawowie” 22.05 Słuchajmy razem 23.00 Władysław Terlecki: „Drabina Jakubowa” 23.20 Interpretacje muzyki dawnej.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 9.05 Winię i ma — magazyn 10.30 Jazz lat osiemdziesiątych 11.10 Folk w pigułce 11.20 Graham Swift: „Kraina wód” 11.30 Muzyka z przełomu wieków 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Edmund Wnuk-Lipiński: „Mord założycielski” 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Muzyczne pejzaże 15.05 Wakacje na dwóch kółkach 15.10 Rock z prądem 15.40 Herbata przy samowarze 16.00 —19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dziękuję: Michał Bułhakow — „Mistrz i Małgorzata” 19.30 Złote lata swingu 19.50 Graham Swift: „Kraina wód” 20.00 Mini-max: The Best of the Doors 20.45 Klub Trójki (cz. II) Tel. 28-03-28 21.00 Trzy kwadransy jazzu 22.15 W kręgu ballady: Roy Harper 22.45 Magazyn wydawniczy 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi — „Oberto” 23.15 Miniatura poetycka 24.00—1.00 Między dniami a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—7.00 Muzyczny poranek 7.10 Język francuski 7.25 Festiwal, festiwal: Opole 7.50 Halo, wakacje! 9.00 Miniatury jazzowe 9.10 Sygnały świata 9.35 Przybliżenia 10.00 Przed startem na wyższe uczelnie: Zanim zaczną się egzaminy 10.30 Jazz tradycyjny 11.05 Dom i świat 11.55 Antologia sonaty 12.30 Radio Moskwa 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy - 16.20 Współczesne partytury 17.10 Przed startem na wyższe uczelnie: Literatura współczesna 17.50 Widnokrąg: „Kraje i wydarzenia” 18.20 Z płytą przez świat: Zespół Sirtos 18.30 Język francuski 18.50 Studio ekspertów 19.35 Lektury Czwórki: Walentyna Najdus — „Ignacy Daszyński 1866—1936” 19.45 Kameralistyczna jazzowa 20.10 Z teki kompozytorskiej Andrzeja Zielińskiego 20.25 Gra o przyszłość 20.40 Z nagrań „Chaturnika” 20.50 Idee i rzeczywistość 21.10 Interpretacje chopinowskie 22.00—23.20 Wieczór muzyki i myśli 23.20 Piosenki „z muzyką” 23.35 Sanatorium apiterapii.

Koszalin

5.30 Studio Baltyk 13.05 Wieś i rolnictwo — aud. T. Tałandy 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Komentarz aktualny Ryszarda Ulickiego 16.10 Miesięcznik Radiowy „Wisła — Odra” — aud. R. Ulickiego 17.12 Program na jutro.
TP i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programie!

SPORT

Fetisow i Starikow w NHL



Rzecznik klubu New Jersey Devils, którego drużyna występuje w zawodowej lidze NHL, poinformował, że w barwach zespołu występować będą niebawem dwaj hokeiści radzieccy — **Wiaczesław Fetisow** i **Siergiej Starikow**. Obaj ukończyli niedawno 30 lat i tworzyli wcześniej parę obrońców w reprezentacji ZSRR, z którą zdobyli dwa złote medale olimpijskie. Występowali w klubie CSKA Moskwa.

XIV OIMS

SP - 1 Koszalin ma medal

W woj. płockim odbywają się finały XIV Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Rozdano już pierwsze medale.

Badmintoniści stoczyli walkę tylko w turnieju drużynowym, bo indywidualne zawody przeprowadzono wcześniej w Radomiu. Wygrali faworyci — reprezentanci **SP-1 Głubczyce**, przed **SP-2 Garwolin**. Trzecią pozycję zajęli uczniowie **Sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Koszalinie**.

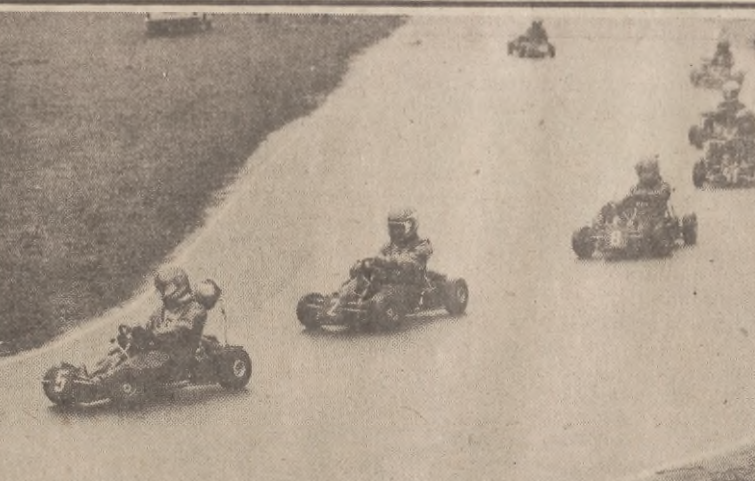
Ogłoszono też łączne klasyfikacje po obu turniejach. Tu wysoko uplasowali się przedstawiciele słupskiego badmintona. Wśród szkół **SP-16** zajęła trzecią lokatę, podobnie **MKS Słupsk** w gronie klubów, a w punktacji województwa okręg słupski ustąpił jedynie Opolu.

Przy okazji sprostowanie, bo wyniki judoczek, które podailiśmy wczoraj dotyczą nie finałów XVI OSM, a właśnie — XIV OIMS.

Przepraszamy! (wim)

„Ciao” - maskotką Mundialu

„Ciao” — to oficjalna nazwa maskotki piłkarskich mistrzostw świata — 1990. Tak zdecydowali sympatycy futbolu we Włoszech, którzy wzięli udział w ankiecie zorganizowanej przez „Totocalcio”, czyli włoski Totalizator Piłkarski. Do ostatecznej rozgrywki stanęły dwie nazwy — „Ciao” i „Amico”. Pierwsza zyskała 7.140.467 głosów, druga — 5.929.332. Wcześniej odpady propozycje „Dribbly”, „Beniamino”, „Bimbo”. W tym bezprecedensowym plebiscycie wzięło łącznie udział ponad 30 milionów Włochów.



Startowali kartingowcy

Na torze kartingowym w Koszalinie rozegrana została III eliminacja strefowa mistrzostw Polski. Udział wzięło 80 zawodników, którzy ścigali się w trzech kategoriach. Ton zawodom nadawali zawodnicy z Koszalin i Szczecina.

W kategorii młodzików trzy pierwsze miejsca obsadzi reprezentanci Zespołu Szkół Samochodowych z Koszalin, w kolejności: **B. Duda**, **A. Kępa** i **M. Kożuszek**. W kat. młodzieżowej niespodziewanie najlepszą okazała się **D. Adamska** (Pałac Młodzieży Szczecin), a na dwóch następnych miejscach uplasowali się uczniowie ZSSam. Koszalin: **T. Szymański** i **P. Jeżdżewski**. W kat. popularnej dominowali zawodnicy ZSS Szczecin: **K. Mazur**, **A. Lep** i **W. Jasyk**.

W punktacji drużynowej w kat. młodzików kolejność była następująca: **ZSSam. Koszalin**, **PM Szczecin** i **MDK Stargard**; w kat. młodzieżowej — **ZSSam. Koszalin**, **PM Szczecin** i **Transbud Szczecin**, a w kat. popularnej — bezkonkurencyjnym okazał się **ZSSam. Szczecin**.

Najwięcej emocji dostarczył jednak wyścigi o puchar prezesa PZMot, z udziałem reprezentantów NRD z Berlina. Do walki o to trofeum przystąpiło 40 zawodników. W kategorii wyższej klasy dla siebie byli bracia **Ciegielscy**. Zwyciężył **Marek**, przed **Lechem**, a trzecim był **Zdzisław Kuchalski** (wszyscy z AP Koszalin). W pozostałych dwóch kategoriach ton walczyli reprezentanci z NRD. W kat. młodzieżowej zwyciężył **A. Birkner** (Berlin) przed **L. Kawalkowskim** (Szczecin) i **M. Pfanem** (Berlin). W kat. mieszanej dwa pierwsze miejsca zajęli: **L. Buchelber** i **J. Rotzel** (z Berlina), a na trzecim miejscu finiszował **K. Mazur** ze Szczecina.

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary ufundowane przez prezesa Zarządu Okręgu PZMot w Koszalinie. (jot-es)

Fot. Jerzy Patan

Sezon trwa!



Ponikowska (Szczecin) — 10.39,40; **seniorzy** — wzwóz — **J. Miśko** (Orle) — 213, 5000 m — **A. Wyganowski** (Szczecin) — 15.59,80.

Inne ciekawe wyniki lekkoatletów naszego regionu: juniorki młodsze — 200 m — **A. Zerk** (Iskra) — 26.13, 300 m ppl — **B. Peschel** (Lan) — 46.72; juniorki młodsze — 400 m ppl — **A. Walda** (Szczecin) — 55.68, 1500 m — **M. Augustynek** (Baltyk) — 4.05,31, 400 m — **T. Zawada** — 50.90, 800 m — **A. Barta** (obaj Szczecin) — 60.78, w dal — **R. Zagrejski** (Orle) — 6.46; juniorki — 100 m — **J. Dembski**

Po nominacji Andrzeja Strejlau'a

Nie będzie rewolucji!



Andrzej Strejlau ze spokojem przyjął decyzję Komitetu Wykonawczego PZPN o swojej nominacji, o którą ubiegał się już przed trzema laty.

„Uważam, że dla każdego trenera prowadzenie reprezentacji narodowej powinno stanowić cel nadrzędny, a jeśli zostaje selekcjonerem to musi tym obowiązkiem poświęcić się całkowicie — powiedział nowy trener reprezentacji. — Dlatego rezygnuję ze stanowiska menedżera, jakie proponowano mi w Legii i klub idzie mi na rękę”.

Andrzej Strejlau dodał, że nie przewiduje rewolucyjnych zmian w kadrze i oprze się w dużej mierze na zawodnikach sprawdzonych przez swojego poprzednika. „Będę szukał współpracy z Wojciechem Łazarkiem, którego pewnych osiągnięć nie można nie dostrzegać. Podał próbie wielu piłkarzy, dokonał szerokiej selekcji. Jego informacje i doświadczenia będą dla mnie cenne”.

Nowy selekcjoner nie zamyka drogi do reprezentacji dla „cudzoziemców” pod warunkiem, że będą lepsi od krajowych konkurentów. Uważa, że PZPN nie powinien stosować kryterium wieku dla zawodników, ubiegających się o zezwolenie na występ w zagranicznych klubach, a raczej kryterium klasy. Wyjeżdżać powinni najlepsi, ci co mają osiągnięcia w klubie i reprezentacji.

10 lipca Komitet Wykonawczy PZPN omówi najbliższe plany reprezentacji i dopiero potem spodziewać się należy decyzji kadrowych **Andrzeja Strejlau'a**. Jako selekcjoner zadebiutuje on prawdopodobnie 23 sierpnia w towarzyskim meczu z ZSRR w Lubinie.

Maraton w Otwocku



Z okazji święta „Trybuny Ludu” w Otwocku odbył się międzynarodowy maraton lekkoatletyczny. Zdecydowane zwycięstwo odniósł zawodnik angielski, zajmując trzy pierwsze miejsca. Najszerszym był **T. Duffy**, uzyskując mimo upalnej pogody dobry czas 2:18.32.

W maratonie startowali również reprezentanci naszego regionu. Siódme miejsce zajął **Z. Udowieni** z Siłnowa — 2:29.35, a dziesiąty był **R. Toboła** ze Szczecinka — 2:42.03. Biegacze ze słupskiej „Moreny” zajęli pozycje: **34. A. Gębski** — 3:07.31 oraz **47. R. Majewski** — 3:18.55. (mar)

Rumuni i Brazylijczycy

Piłkarze rumuńscy byli najsilniejszymi zawodnikami rozgrywek ligowych w Europie w sezonie 1988/89 r.

Jak wynika z informacji agencji, najwięcej bramek strzelił w ubiegłym sezonie **Dorin Mateut** z Dinama Bukareszt — 42 przed swym rodakiem **Marcelem Corasem** (Victoria Bukareszt) i Brazylijczykiem **Baltazarem Marią de Moraisem** z Atletico Madryt — obaj po 35 bramek. A na czwartym miejscu w tej klasyfikacji — znów piłkarz rumuński — **Gheorghe Hagi** ze Steauy Bukareszt, strzelec 30 bramek.

Najsilniejszymi piłkarzami lig europejskich co roku zostaje uhonorowany „Złoty Butem”, a więc trofeum to znów przypadnie zawodnikowi rumuńskiemu.

Tylko 14 par



Najbardziej prawdopodobnie słoneczna pogoda sprawiła, że do udziału w III otwartym turnieju wczasowym w Mielnie zgłosiło się tylko 14 par brydżowych.

Wygrali **W. Martelus** i **Zb. Petlicki**, przed **J. Achramowiczem** i **T. Izydorkiem** oraz **J. Borerem** i **Wł. Kowalskim**.

W klasyfikacji długofalowej mieleńskiego turnieju prowadzi **W. Wochna** — 52 pkt., przed **T. Izydorkiem** — 51 oraz **W. Czyżem** i **I. Różyckim** — po 41. (wim)

Przywieźli 23 medale



Pływacy walkę o medale XIV OIMS stoczą dopiero w połowie przyszłego miesiąca w Mielcu. Ostatnio zawodnicy Znicza Koszalin rywalizowali o tytuły mistrzowskie w makroregionie wielkopolskim, a stawką zawodów był awans do finałów igrzysk.

Koszalanie zdobyli 23 medale. Pięć złotych uzyskali: **P. Sienkiewicz** na 100 i 200 m st. klas. **S. Stomich** na 200 m st. klas. oraz sztafety dziewcząt i chłopców na dystansie 4 x 100 m st. dow. Drugie miejsca w Poznaniu zajęli: **B. Ryba**, **A. Kobarska**, **J. Kielar**, **B. Janowski**, **P. Sienkiewicz**, **A. Kwiatkowski** (dwukrotnie), **P. Filipczak**, **M. Horbacz**, **S. Stomich** oraz sztafety: 4 x 100 m st. zm. chłopców i 4 x 100 m st. dow. chłopców. Trzecie miejsca przypadły: **A. Kamiskiej**, **T. Tunak**, **I. Plucińskiej**, **P. Filipczakowi** oraz sztafety: 4 x 100 m st. zm. dziewcząt i chłopców. (wim)

(Szczecin) — 11,02 (w eliminacjach 10,97), **R. Rokicki** (Iskra) — 11,43 (w eliminacjach 11,23);

Do tej pory prawo startu w finałach mistrzostw kraju i tegorocznej OSM uzyskało 18 reprezentantów Koszalińskiego, ale z krajowych rankingów co najmniej dalszych ośmiu ma szansę awansować!

W Stargardzie odbyły się mistrzostwa szkół rolniczych w la. Woj. koszalińskiego reprezentowali w nich przedstawiciele Łanu Koszalin. Niestety, większych sukcesów nie zanotowali.

W rywalizacji juniorów młodszych czwarte miejsce zajął **A. Klimczak** — w biegu na 1500 m — 4:03,50 i 800 m — 1:58,76. M. Zak był piątą na 100 m — 1:13,4 i 200 m — 2:28,9. Inne ciekawe wyniki: 3000 m juniorów młodszych — **P. Tyma** — 9:04,87; 1500 m juniorek młodszych — **M. Kruz** — 4:55,76 oraz 400 m juniorów — **M. Sergiej** — 51,53. (wim)

Wimbledon '89

Pierwsze niespodzianki

Na słynnych kortach Wimbledonu rozpoczęły się otwarte mistrzostwa tenisowe W. Brytanii. Już pierwsze spotkania przyniosły niespodzianki. Największą sprawili sklasyfikowany na 119. pozycji światowej listy rankingowej Szwed **Thomas Hods- tedt**, który wyeliminował w pierwszej rundzie turnieju rozstawionego z nr 6 **Jakoba Hlaska** w trzech krótkich setach 6:3, 7:6 (7:5), 6:1.

Bliski sprawienia olbrzymiej sensacji był także ubiegłoroczny triumfator Wimbledonu w kategorii juniorów — Wenezuelczyk **Nicolas Pereira**. Stoczył on dramatyczny 5-setowy pojedynek z rozstawionym z nr 1 **Ivanem Lendlem**. Ostatecznie Lendl zachował więcej sił w 5 secie i zwyciężył 7:6 (7:4), 4:6, 6:3, 6:7 (5:7), 6:1.

Broniący tytułu mistrza Wimbledonu z ub. roku **Stefan Edberg**, rozstawiony obecnie z nr 2, nie miał najmniejszych problemów, wygrywając w pierwszej rundzie z Kanadyjczykiem **Chrisem Prigahem** 6:3, 6:4, 6:1. (a)

Zdobyli awans



W Bydgoszczy odbyły się eliminacje strefowe makroregionu pomorskiego do XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w strzelectwie sportowym. Startowali tam również zawodnicy słupskiego Gryfa, z których dwudziestu zakwalifikowało się do finałów spartakiady.

Prawo startu wywalczyli: **Mirosława Sagun**, **Kinga Strak**, **Agnieszka Aruszkiewicz**, **Józef Klimek**, **Robert Rubaj**, **Beata Brych**, **Urszula Drymo**, **Jarosław Motowidło**, **Arkadiusz Strehl**. (a)

Z kolarskich tras

W Golubiu-Dobrzyńni przeprowadzono VI Międzynarodowy Wyścig Kolarski o „Błękitną Wstęgę Drwicy”. Startowali nie tylko zawodnicy z krajowych klubów, lecz również z Holandii i ZSRR. Ścigali się juniorzy młodzi i młodcy, a zawodnicy punktowane były do challenge'u PZKol. w tych kategoriach wielkowiek.

W klasyfikacji generalnej wyścigu juniorów młodszych **R. Szydłowski** był zwycięzcą, a **T. Krawiec** — dziesiąty. Drużynowo ekipa koszańskiego Spółdzielcy została sklasyfikowana na piątą pozycję na 19 zespołów. Młodziecy z Koszalin zajęli trzecie miejsce drużynowo w jeździe na czas, a w składzie Spółdzielcy byli: **M. Pożarlik**, **R. Fil**, **Zb. Hibern** i **R. Radosz**. (wim)

V Memoriał J. Podwińskiego

WKS Przeciwnik i OZPC w Koszalinie byli organizatorami V Memoriału w podnoszeniu ciężarów im. por. Janka Podwińskiego, przedwcześnie zmarłego znanego zawodnika i szkoleniowca koszańskiego klubu.

Startowało 25 zawodników z makroregionu wielkopolskiego. Puchar memoriałowy zdobył **M. Mech** (Budowlani Koszalin), gromadząc 308 pkt. Zawodnik ten startując w kat. do 100 kg w rwanie ustanowił nowy rekord okręgu (do lat 23), osiągając 137,5 kg.

Miejsca od drugiego do szóstego — premiowane okolicznościowymi nagrodami — zajęli: **A. Hejda** (Iskra Białogard) — 267,6 pkt., **W. Natusewicz** (Budowlani) 263,4 pkt., **St. Wilczek** (Budowlani) — 246,4 pkt.; **R. Piasecki** (Dąbrowa Szczecinek) — 243,6 pkt. i **T. Drzazga** (Iskra) 234,7 pkt. (jot-es)

Mistrzowie TKKF

Zarząd Wojewódzki TKKF w Koszalinie i Ognisko TKKF „Nurt” Kolobrzeg byli organizatorami turnieju tenisa o puchar ZG TKKF i PZT.

Arena zmagani 24 tenisistów i tenisistek były korty OSiR w Kolobrzegu. Turniej trwał ponad 10 godzin.

W singlu kobiet najlepszą okazała się **A. Duszyńska** (Spartakus Koszalin), zwyciężając w finale **Z. Swatowską** (Nurt Kolobrzeg) 6:1, 6:0. Następne miejsca obsadziły **M. Dąbrowska** (Spartakus) i **D. Hoppe** (Fala Szczecinek).

Wśród mężczyzn zwyciężył **J. Swatowski** (Nurt) pokonując w finale **A. Maziarza** (Polczyn Zdrój) 6:3, 6:1. Trzecią lokatę zajęli ex-aequo **P. Kosmatka** (Spartakus) i **R. Gieczyński** (Osiedle Szczecinek).

Finałisti nagrodzeni zostali okolicznościowymi pucharami oraz upominkami ufundowanymi przez ZW TKKF w Koszalinie.

(jot-es)

GŁOS POMORZA